

**Wyrok w sprawie nauczyciela,
który uderzył ucznia str. 3**

**Radna Michalska mówi:
„zaczynam się bać” i pyta, gdzie
był przewodniczący Rady? str. 6**

KURIER
TYGODNIK POWIATU
WOŁOWSKIEGO
GMIN

www.kuriergmin.pl

Nr 14 (1770)
Rok XXXVI

Czwartek,
3 kwietnia 2025

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)



KONIEC Z POLITYKĄ I RYWALIZACJĄ:

SZPITAL JEST JEDEN

**Idą zmiany. Rehabilitacja
neurologiczna wraca
do Brzegu Dolnego str. 2**

CZY BUKOWICE STANĄ SIĘ WYSYPISKIEM ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH?

CISZA WOKÓŁ GROŹNEJ DECYZJI. ODPADY NIEBEZPIECZNE TRAFIĄ DO BUKOWIC



str. 5

DROGA WSTYDU PRZESTANIE WSTYDZIĆ

**Radni jednogłośnie
za remontem drogi
Wołów–Gródek i innymi
inwestycjami drogowymi
str. 12**

**Alba straszy naklejkami
z herbem miasta na
śmieciach, mieszkańcy
podnoszą alarm str. 8**



**Kandydatki z powiatu
wołowskiego walczą
o tytuł Miss Województwa
Dolnośląskiego 2025 str. 14**

**SKUP
ZŁOMU
PĘGÓW**
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale
kolorowe. Odbieramy złom
również swoim transportem,
możemy wystać auto z HDS.
Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36

REKLAMA

KONIEC Z POLITYKĄ I RYWALIZACJĄ: SZPITAL JEST JEDEN

Idą zmiany. Rehabilitacja neurologiczna wraca do Brzegu Dolnego

Ostatnia sesja Rady Powiatu Wołowskiego przyniosła długą i pełną emocji debatę o przyszłości Powiatowego Centrum Medycznego w Wołowie. Prezes Bartosz Granat, radni i specjaliści wymieniali się argumentami o tym, w którą stronę powinien podążać powiatowy szpital.

Bartosz Granat, prezes PCM, za zgodą współników, podjął decyzję o wyjściu z tzw. restrukturyzacji nadzorowanej przez sąd, co pozwoli mu na pełne zarządzanie spółką, spłatę długów i sięganie po zewnętrzne pieniądze. Jak mówił w ostatnim czasie mogliśmy sięgnąć po pieniądze z programów na rozwój i inwestycje, ale w obecnej sytuacji prawnej mamy tam drogę zamkniętą. Ogromnym sukcesem, na co też zwrócił uwagę zarządca sanacyjny Jerzy Pałas, były negocjacje prezesa PCM z prezesem ZUS-u, który zgodził się na umorzenie części odsetek i wyraził zgodę na długą spłatę zaległości.

Będą zmiany w szpitalu

Najważniejszą zmianą organizacyjną ogłoszoną podczas sesji było przeniesienie oddziału rehabilitacji neurologicznej z Wołowa do Brzegu Dolnego, gdzie dostępny jest lekarz specjalista. Prezes zamierza też zwiększyć liczbę łóżek na oddziale wewnętrznym. Rozmawia o tym z NFZ. – Nie możemy brnąć w działania niedochodowe. Rehabilitacja neurologiczna i oddział wewnętrzny to przyszłość, na której nie będziemy tracić – mówił prezes Bartosz Granat.

W dyskusji pojawiła się również propozycja radnego Marka Cukrowskiego, by uruchomić oddział rehabilitacji ogólnej, jednak Artur Kulesz przypominał, że to NFZ decyduje o wykupie usług i kontraktach, a nie samorządy. – Polityka

życzeniowa nie wchodzi w grę – zaznaczył.

Granat nakreślił główne założenia strategii PCM na najbliższy czas: pozyskiwanie środków zewnętrznych, wyjście z zadłużenia (ok. 22 mln zł) oraz rozwój usług komercyjnych tam, gdzie nie ma kontraktu z NFZ. – Medycyna pracy, dobre laboratorium, silna kadra – to nasze atuty, które trzeba przygotować i wykorzystać – mówił. – Ostatnie lata to zamykanie problemów pod dywan. Teraz skupiamy się na realnych kierunkach: diagnostyka, rehabilitacja neurologiczna i oddział wewnętrzny. W planach jest też rozwój Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Ten jest oblegany w Wołowie i widać potrzebę jego rozbudowy. Jest też potrzeba remontu przychodni w Brzegu Dolnym i wykorzystania pustych pomieszczeń – całego piętra. Co tam powstanie, prezes chce szczegółowo mówić po tym

jak zorientuje się w dostępnych programach dofinansowujących remonty w służbie zdrowia.

Radna Katarzyna Uran, konsekwentnie dopytująca o długoterminowy plan, usłyszała od starosty Jana Janasa, że samorząd nie stworzy systemu ochrony zdrowia. – My nie wyjdziemy z tego sami. Możemy łagodzić skutki kryzysu, ale nie zbudujemy służby zdrowia od zera – mówił. – Dziś mamy nocną i świąteczną opiekę, pediatrów, nowych lekarzy – to efekt pracy prezesa Granata. Zamiast bić pianę, po prostu róbmy swoje, aby mieszkańcy byli zadowoleni – dodał.

Radny Artur Kulesz zaproponował: – To rada powinna określić koncepcję, a prezes ją realizować. Nie pytajmy prezesa, co chce nam stworzyć. My mamy stworzyć ramy działania.

Głos zabrał również radny Witold Krochmal, komentując emocjonalne wystąpienia: – Jak

się miesza herbatę bez cukru, to ona nigdy nie będzie słodsza. A jak tak będziemy mieszać, to w końcu chorego ze ślepą kiszka przywieźą do okulisty. Dajmy zarządowi działać, a prezes niech informuje nas, gdy ma konkretne pomysły.

Dyskusję docenił dr Jerzy Pałas, który żegnał się z radnymi. Zakończył on współpracę z PCM i powiatem wraz z końcem sądownie nadzorowanej restrukturyzacji. – Wyjście z restrukturyzacji to sukces Granata. Popieram jego kierunek. Ale wy, radni, musicie wiedzieć, czego chcecie i w którą stronę chcecie iść – mówił.

Radny Rafał Borzyński zaznaczył, że warto rozmawiać, ale rozmowy powinny być merytoryczne i poprzedzone przygotowaniem. –

Sam mam dziecko i też chciałbym oddział pediatryczny, ale w ubiegłym roku w powiecie urodziło się tylko 260 dzieci. To za mało, by go utrzymać. Zwrócił się do Katarzyny Uran, która dopytywała prezesa Granata czy są plany otwarcia oddziału pediatrycznego i ginekologiczno-położniczego, bo takie są głosy od mieszkańców.

Radny, ale i lekarz-ginekolog Artur Kulesz, przypominał, że w pobliskiej Trzebnicy odnotowano 600 porodów rocznie, a w Krotoszynie – 300. – My przegraliśmy wtedy, gdy nie zbudowaliśmy nowego szpitala. Teraz nie mamy ani bazy, ani liczby porodów.

Do wypowiedzi Pałasy i Kulesza odniósł się też radny Rafał Borzyński, zwracając się do Katarzyny Uran: – Mało merytoryki, dużo polityki.

- Nie przekonują mnie argumenty osób niezwiązanych ze służbą zdrowia. Mnie przekonują lekarze tacy jak Kulesz – powiedział radna Uran.

Na koniec padły słowa podsumowania: kierunek obrany przez prezesa Granata został oceniony jako słuszny, a radni zgodzili się, że czas zaufać specjalistom i skupić się na wspólnym działaniu, zamiast wzajemnych oskarżeń.

mr

Dom Pogrzebowy
Memento Mori

Żmigród ul. Sportowa 14
Biuro: Wołów ul. Gajowa 6

Świadczymy kompleksowe usługi:

- profesjonalne przygotowanie oraz obsługa ceremonii pogrzebowych
- bezpłatna i nowoczesna sala pożegnań
- całodobowa chłodnia
- kremacje i ekshumacje
- krajowy i międzynarodowy transport zwłok
- pomniki i grobowce, opieka nad grobami

Telefon całodobowy: 573 006 222 lub 573 006 223

Reklama

STIHL



CAŁY ASORTYMENT NA 10 RAT RRSO 0%

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.
Promocja obowiązuje od 15.03. do 30.06.2025 r.

STRAF SERWIS ul. Marii Skłodowskiej-Curie 33
56-100 Wołów
tel. 530 543 005

Zapraszamy na przedsezonowe serwisy urządzeń

Reklama

Wyrok w sprawie nauczyciela, który uderzył ucznia

Sąd Karny w Wołowie wydał wyrok w sprawie nauczyciela wychowania fizycznego, który blisko dwa lata temu uderzył ucznia w Zespole Szkół Zawodowych w Wołowie.

Do zdarzenia doszło na szkolnym korytarzu – uczeń przypadkowo wpadł na nauczyciela, a ten jak tłumaczył „odruchowo” uderzył go w twarz. Sprawa trafiła do dyrekcji szkoły, jednak, jak podkreślił Sąd w swoim uzasadnieniu wyroku, dyrektorka próbowała wywrzeć presję na ucznia, sugerując, że to on jest winny zajściu. Sąd jednoznacznie skrytykował tę postawę, zaznaczając, że dyrekcja „próbowała obrócić kota ogonem”.

Kluczowym dowodem w sprawie było nagranie rozmowy ucznia z dyrektorką oraz ślady uderzenia na twarzy, co skłoniło rodziców do zgłoszenia sprawy do prokuratury, a następnie do sądu.

Sędzia Miłosz Chwalibóg podczas rozprawy odczytał słowa nauczyciela: „Jeśli cię za mocno uderzyłem, to musisz to zgłosić”, „Dostałeś, moja wina”. Sąd podkreślił, że dzieci są pod szczególną ochroną prawną, a zarówno poszkodowany, jak i jego koledzy, którzy byli świadkami zdarzenia, ponieśli konsekwencje tej sytuacji – m.in. strach przed nauczycielem, który nadal prowadził zajęcia, to, że musieli stanąć przed Sądem i zeznawać przeciwko swojemu nauczycielowi. To ogromna odwaga i Sąd nie dał wiary, że kłamali widząc całe darzenie na szkolnym korytarzu. Niestety kamera, która jest w tym miejscu nie ujęła tego zdarzenia. Sprawa opierała się na zeznaniach świadków, którymi byli nieletni uczniowie.

Obrona oskarżonego próbowała podważyć zeznania uczniów, argumentując, że są niespójne i że nie ma jednoznacznych dowodów na to, że doszło do uderzenia, że była to tylko obrona nauczyciela, na którego wpadł uczeń. Mecenas Marcin Zamojski odtwarzał krok po roku zeznania szczególnie jednego ze świadków - ucznia, który składając je przed Sądem, rozplakał się. Sąd w trakcie

mowy końcowej przyznał, że to on doprowadził go do takiego stanu, chcąc sprawdzić jego wiarygodność. - Ten uczeń powiedział, że najlepiej stałoby się, gdyby nie widział tego zdarzenia - tak był wystraszony tą sytuacją i tym, że musiał stanąć tu przed Sądem. Zdał sobie sprawę jakie to jest obciążające - mówił sędzia Miłosz Chwalibóg, który jak podkreślił dał wiarę nieletnim świadkom, którzy zeznawali na niekorzyść nauczyciela. Widzieli, że ten nie zapanował nad sytuacją i uderzył ucznia, który na niego wpadł.

Mecenas Zamojski broniąc oskarżonego nauczyciela wskazywał również na falę hejtu, jaka wylała się na niego w internecie, twierdząc, że niezależnie od wyroku został on już „skazany przez społeczeństwo”. Czy ktoś powie przepraszam? Pytał.

Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne i podkreślił, że nie ma zgody na przemoc wobec dzieci. Jak zaznaczył, nauczyciel powinien panować nad emocjami.

Wyrok Sądu to warunkowe umorzenie sprawy na rok próby oraz 1000 zł zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego ucznia, Doriana. Oskarżony ma też pokryć koszty Sądowe. Wyrok nie jest prawomocny. Nauczyciel może nadal wykonywać swój zawód. Sędzia pochwalił go, że w trakcie procesu nie wyzywał się na uczniach, zachowywał się z klasą.

Strony zapowiedziały, że po konsultacji podejmą decyzję czy będą się odwoływać.

Co oznacza wyrok - warunkowe umorzenie? **Sąd stwierdza winę** – czyli nie uniewinnia, ale też nie skazuje w klasyczny sposób. **Nie orzeka kary**, o ile skazany **przez rok próby będzie przestrzegać prawa**. **Okres próby** – to czas, w którym osoba musi zachowywać się zgodnie z prawem. Jeśli popełni przestępstwo, sąd może wrócić do sprawy i wymierzyć karę.

Po zakończeniu próby (jeśli wszystko przebiegło prawidłowo), sprawa jest uznana za zakończoną, a osoba nie figuruje w rejestrze skazanych, jakby nie była karana.

mr



**SOBOTA
12 KWIETNIA**
GODZINA
10:00-15:00

ZAPRASZAM SERDECZNIE
Natalia Gołąb
Członkini Zarządu
Województwa Dolnośląskiego

PREZENTACJA TRADYCYJNYCH STOŁÓW WIELKANOCNYCH

W PROGRAMIE:
konkursy

- na najładniejszą palmę wielkanocną
- na najładniejszą pisankę wielkanocną

a także

- prezentacja tradycyjnych stołów wielkanocnych
- jarmark tradycyjnych produktów i potraw wielkanocnych
- występy zespołów ludowych
- warsztaty i atrakcje dla dzieci
- konkurs na szukanie wielkanocnych jajek
- Dolnośląski Targ Rolny

AGRO OBIEKT HOTELOWY, UL. ZWYCIĘSKA 4, WROCŁAW



**RAUSZ WOŁÓW
ZOWA**

**JEDYNA POLSKA RESTAURACJA
W MIEŚCIE !**

**NAJSTARSZA RESTAURACJA W OKOLICY
- MIEJSCE Z HISTORIĄ!**

Autentyczne polskie smaki – pierogi, schabowy,
żurek - klasyczne dania które smakują jak w domu
Organizacja uroczystości w polskim stylu – wesela,
urodziny, spotkania firmowe!

Znajdziesz nas w: Rynek 34, 56-100 Wołów
Rezerwacje: 71 389 25 06

POLSKA KUCHNIA, POLSKA TRADYCJA!

INFORMACJE Z POWIATU WOŁOWSKIEGO



W PONIEDZIAŁEK 31.03.2025 R. RADNI POWIATU WOŁOWSKIEGO JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘLI UCHWAŁĘ W SPRAWIE ZMIANY BUDŻETU POWIATU WOŁOWSKIEGO NA 2025 ROK.

Droga powiatowa Wołów- Garwół - Gródek w końcu doczeka się kapitalnego remontu

Zarząd Powiatu w składzie: Jan Janas, Beata Gryga, Rafał Borzyński, Paweł Gołąb oraz Bohdan Stawiski przygotował zmiany w Uchwale Rady Powiatu w sprawie budżetu Powiatu Wołowskiego na 2025 rok. Dzięki tej decyzji w ramach wydatków majątkowych (po zmianach), przeznaczono na realizację inwestycji i zakupów inwestycyjnych środki na przebudowę i remont drogi powiatowej nr 1284 D Wołów – Gródek w kwocie 6 000 000,00 zł.

Na decyzję o remoncie drogi powiatowej Garwół- Gródek mieszkańcy powiatu czekali kilkadziesiąt lat. Droga ta, nazywana drogą wstydu powiatu wołowskiego nie nadawała się do użytku. O tym temacie było głośno od dawna, poprzedni zarząd powiatu twierdził, że dokonał sprawiedliwego podziału środków, które zostały przeznaczone w ramach Polskiego Ładu. Przypominamy, że w 2023 roku mieszkańcy powiatu wołowskiego widzieli już „światelko w tunelu”, kiedy były starosta Janusz Dziarski poinformował o złożonym wniosku do Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych pod nazwą „Przebudowa dróg powiatowych nr 1284D i 1274D łączących siedziby Powiatu i Gminy Wołów oraz Gminy Wińsko z drogą ekspresową S5”, dodając iż środki finansowe zostaną przeznaczone wyłącznie na ten wniosek. Na realizację tego zadania wyznaczone zostały 24 miesiące. Do podpisania umowy z wykonawcą niezbędne było jedynie zabezpieczenie środków finansowych w budżecie. Niestety i tym razem do podpisania umowy nie doszło. Środki zostały przeznaczone na remonty innych dróg, głównie na terenie Gminy Wińsko.



Zarząd Powiatu: Bohdan Stawiski, Rafał Borzyński, Jan Janas, Beata Gryga, Paweł Gołąb jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie zmiany budżetu Powiatu Wołowskiego na 2025 rok.



Droga Wołów-Garwół „idzie” do remontu.

Dziś przebudowa drogi powiatowej nr 1284 D Wołów - Gródek staje się faktem. Dzięki dobrej współpracy Zarządu Powiatu oraz wygenerowanym oszczędnościom, Zarząd przygotował zmiany w uchwale rady powiatu w sprawie budżetu na 2025 rok obejmujący kompleksowy remont. Droga Wołów – Garwół

– Sławowice – Proszkowa – Gródek w końcu zostanie wyremontowana!

To nie koniec dobrych informacji!

W ramach wydatków majątkowych (po zmianach), Radni podjęli uchwałę o przeznaczeniu dodatkowych środków na



Starosta Jan Janas i członek zarządu Rafał Borzyński przekazali mieszkańcom informacje o remoncie drogi.

realizację inwestycji i zakupów inwestycyjnych na następujące zadania:

- budowę chodnika w kierunku miejscowości Piotroniowice: 886 500,00 zł,
- modernizację dróg powiatowych w Powiecie Wołowskim wraz z nadzorem inwestycyjnym (Edycja 2/2021/8676/Polski Ład): 18 854 356,10 zł,
- budowę i przebudowę dróg na terenie Powiatu Wołowskiego 292 809,00 zł.

W ramach powyższych wydatków majątkowych zostanie wykonana dokumentacja projektowa na zadania:

- Budowa ciągu pieszo-rowerowego w ciągu drogi powiatowej nr 1284 D na odcinku Wołów – Garwół. Kwota zadania: 280 000,00 zł,
- Budowa chodnika w miejscowości Stary Wołów. Kwota zadania: 100 000,00 zł.

Drogi Powiatu Wołowskiego

Długość dróg powiatowych w Powiecie Wołowskim to 221,6 km, z czego ilość dróg powiatowych na terenie gminy Wołów to 111,5 km, na terenie gminy Wińsko 80,7 km, zaś na terenie gminy Brzeg Dolnym 29,4 km.

Po przeprowadzonym audycie na wniosek nowo powołanego Zarządu Dróg Powiatowych w Wołowie stwierdzono, że łączna długość dróg powiatowych w stanie technicznym złym, bardzo złym i ostrzegawczym wynosi 139,4 km co stanowi 62,9% wszystkich dróg.

W gminie Wołów długości dróg w stanie złym, bardzo złym lub ostrzegawczym to 76,3 km, co stanowi około 55%. W gminie Wińsko drogi w stanie złym to ponad 48 km, co stanowi 34% natomiast w gminie Brzeg Dolny długość dróg w stanie złym bardzo złym lub ostrzegawczym to ponad 15 km, co stanowi zaledwie 11%.

Obecnie trwają prace remontowe dróg powiatowych na odcinkach:

- DP 1274D KL drogi Wińsko - do granicy powiatu trzebnickiego (Stryjno – Białawy Wielkie) o długości 10,3 km, na który przeznaczono środki w kwocie 7 887 218, 91 zł
- DP 1277D Wińsko – Smogorzówek o długości 5,02 km o wartości 3 310 308,46 zł
- DP 1114D KL Głębowice – Pełczyn o długości 5,44 w kwocie 2 833 754, 48 zł.

*Materiał przygotowany przez Powiat Wołowski

CZY BUKOWICE STANĄ SIĘ WYSYPISKIEM ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH?

Cisza wokół groźnej decyzji. Odpady niebezpieczne trafiają do Bukowic

Redakcja „Kuriera Gmin” dotarła do decyzji wydanej przez burmistrza Brzegu Dolnego, Ireneusza Furę, w lipcu 2024 roku. Z dokumentu wynika, że koreańska firma działająca w Parku Przemysłowym Bukowice otrzymała decyzję środowiskową na uruchomienie linii technologicznej do przetwarzania odpadów niebezpiecznych. Jaki zatem sens mają dziś protesty przeciwko budowie nowych zakładów, skoro lada moment do Bukowic mogą wjechać lub już jadą ciężarówki wyładowane zużytymi bateriami, z których powstaną odpady niebezpieczne?

Od kilku tygodni w gminie Brzeg Dolny narasta niezadowolenie mieszkańców. Powodem są plany budowy nowych zakładów oraz punktu zbierania zużytych baterii w Parku Przemysłowym Bukowice. Mieszkańcy otwarcie protestują, obawiając się o swoje zdrowie, bezpieczeństwo i przyszłość lokalnego środowiska. Zbierają podpisy przeciwko inwestycji. Ku ich zadowoleniu burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura, publicznie zadeklarował, że nie wyda żadnego pozwolenia na lokowanie tego typu inwestycji w Bukowicach.

To była sytuacja sprzed dwóch tygodni. Tymczasem w ubiegłym tygodniu do redakcji „Kuriera Gmin” trafiły dokumenty, które rzucają nowe światło na sprawę. I wygląda na to, że to dopiero początek problemów tej miejscowości.

Lipiec 2024 – decyzja, o której nikt nie mówi

Jak wynika z dokumentów urzędowych, do których dotarła nasza redakcja, już w lipcu 2024 roku nowy burmistrz Ireneusz Fura wydał decyzję środowiskową nr 1/2024, dotyczącą uruchomienia linii do odzysku substancji z odpadów baterii i modułów litowo-jonowych oraz elementów na terenie części dz. nr. 11/13 obręb Bukowice, gm. Brzeg Dolny. Firma, której sprawa dotyczy zajmuje się prze-

twarzaniem odpadów z baterii litowo-jonowych.

Decyzja umożliwia adaptację jednej z linii technologicznych do przetwarzania odpadów niebezpiecznych, takich jak zużyte moduły baterii, anody, katody oraz tzw. bi-cell. Do tej pory zakład przetwarzał wyłącznie odpady inne niż niebezpieczne. Nowa inwestycja zakłada przetwarzanie do 1500 ton odpadów niebezpiecznych rocznie, a także ich magazynowanie w hali i dalsze przetwarzanie w procesach odzysku.

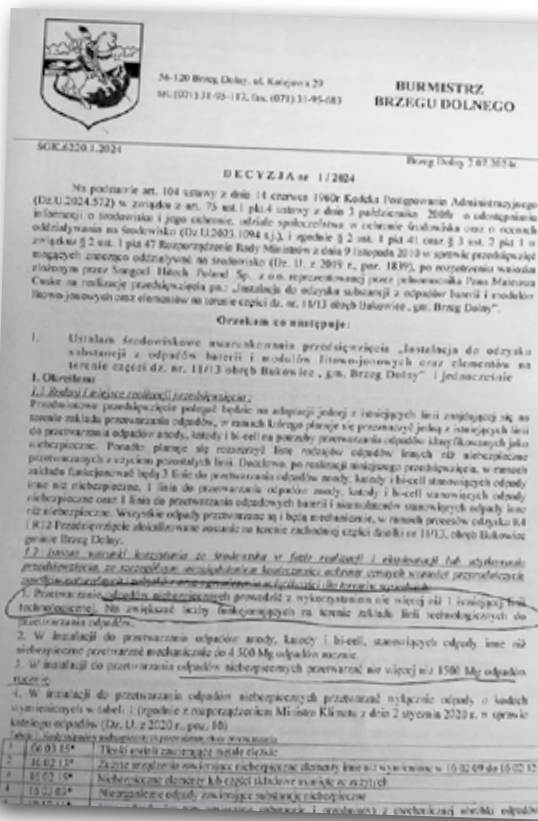
Czy mieszkańcy wiedzieli?

– Nie wiem, kto wiedział. Ja nie. – mówi jeden z mieszkańców Bukowic. Jak udało nam się ustalić, lokalna społeczność złożyła już wniosek o dostęp do informacji publicznej, domagając się oficjalnego udostępnienia decyzji z lipca 2024 roku. Czekają na odpowiedź.

Czy burmistrz powinien był poinformować mieszkańców o swojej decyzji podczas publicznych spotkań?

Co dalej z Bukowicami?

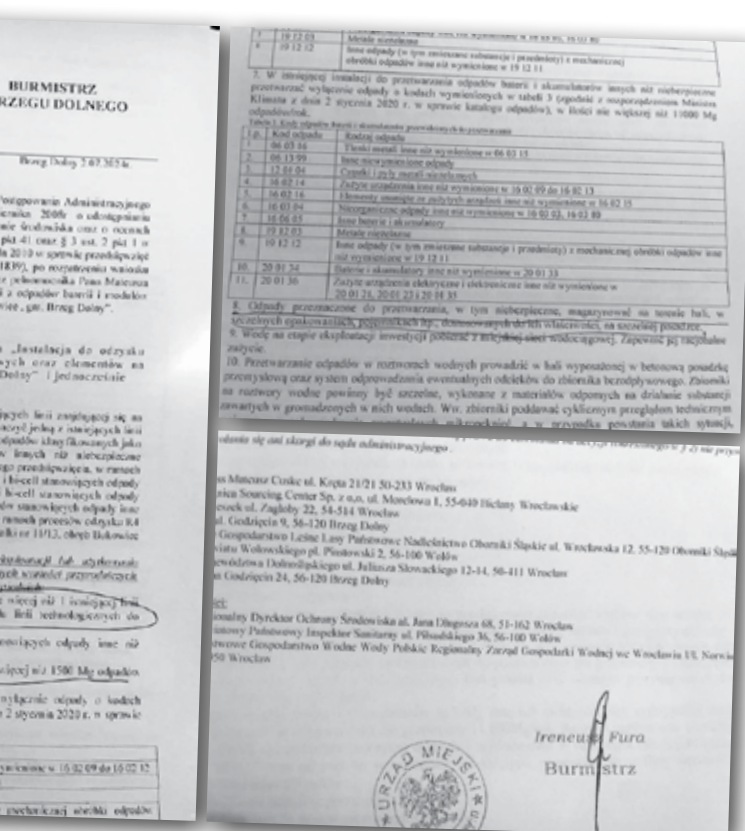
Choć zakład Sungeel już funkcjonuje, to uruchomienie tam linii dającej możliwość przetwarzania odpadów niebezpiecznych budzi uzasadniony niepokój. Mieszkańcy obawiają się wzrostu emisji substancji szkodliwych, skażenia gleby i wód gruntowych oraz potencjalnych awarii technologicznych.



Warto podkreślić, że na terenie Parku Przemysłowego Bukowice znajduje się zielone tereny, lasy, a niedaleko domy i gospodarstwa. Burmistrz, który dziś deklaruje troskę o interes mieszkańców, w ubiegłym roku podjął decyzję, która temu przeciwna.

Brak zaufania i narastające pytania

Czy protesty mieszkańców zostaną potraktowane poważnie? Czy możliwe jest jeszcze



wstrzymanie inwestycji, mimo wydanej już decyzji środowiskowej? Czy to tylko jednostkowy przypadek, czy też początek cichej transformacji Bukowic w centrum recyklingu trudnych odpadów?

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu radni zaproponowali spotkanie w celu omówienia planowanych inwestycji w powiecie. – **Burmistrz może wstrzymać inwestycję, nie wydając decyzji środowiskowej** – powiedział rad-

ny Witold Krochmal. Ktoś z sali zauważył jednak, że decyzja już została wydana. Zapanowała niezręczna cisza. Czy chodziło właśnie o decyzję z lipca 2024 roku?

Redakcja „Kuriera Gmin” wyśtosiowała pytania do burmistrza Ireneusza Fury oraz firmy **Sungeel Hitech Poland** z prośbą o informację, na jakim etapie znajduje się uruchomienie linii. Czekamy na odpowiedź.

Marta Ringart-Orłowska

Co czytamy w dokumencie z lipca 2024 roku?

– Burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura, wydał decyzję środowiskową nr 1/2024 dla firmy Sungeel Hitech Poland Sp. z o.o. Decyzja dotyczy realizacji przedsięwzięcia pn. „Instalacja do odzysku substancji z odpadów baterii i modułów litowo-jonowych oraz elementów”.

Co oznacza ta decyzja?

Dla zakładu: – Firma otrzymała zielone światło na adaptację jednej z istniejących linii technologicznych do przetwarzania niebezpiecznych odpadów pochodzących z baterii, modułów litowo-

jonowych oraz ich komponentów, takich jak anody, katody i bi-cell. – Maksymalna ilość odpadów niebezpiecznych, jaką będzie można przetwarzać, to 1500 Mg rocznie, a odpady te muszą być suche, bez elektrolitów.

– Pozostałe trzy linie będą mogły nadal przetwarzać odpady inne niż niebezpieczne, w ilości do 4500 Mg rocznie.

– Instalacja do przetwarzania baterii i akumulatorów (innych niż niebezpieczne) ma dopuszczalny limit 11 000 Mg rocznie.

– Firma musi spełniać określone wymagania, m.in. przechowywać odpady w szczelnych pojemnikach, zapewnić bezodpływowe

zbiorniki na odcieki i przeprowadzać ich regularne kontrole.

Dla mieszkańców:

– Zakład nie zwiększy liczby linii technologicznych, a więc rozbudowa nie oznacza fizycznego powiększenia zakładu, lecz zmianę w funkcji jednej z linii.

– Wszystkie procesy będą być prowadzone w sposób hermetyczny i zgodny z przepisami środowiskowymi, co ma ograniczyć oddziaływanie na otoczenie, w tym emisję zapachów czy ryzyko skażenia gleby i wód.

– Ścieki bytowe oraz wody opadowe mają być odprowadzane zgodnie z wymaganiami, co

zmniejszy ryzyko zanieczyszczenia lokalnych zasobów wodnych.

– Mieszkańcy mogą oczekiwać większej kontroli nad działalnością zakładu, ponieważ firma ma obowiązek stosować środki zabezpieczające i raportować o ich przestrzeganiu. Podsumowanie:

Decyzja burmistrza Ireneusza Fury otwiera drogę do uruchomienia nowoczesnej instalacji odzysku substancji z odpadów litowo-jonowych. Choć inwestycja dotyczy odpadów niebezpiecznych, to warunki nałożone na inwestora mają zapewnić bezpieczeństwo środowiskowe i minimalizować wpływ instalacji na życie mieszkańców.

NASTĘPNYM RAZEM WEZWĄ POLICJĘ?

Radna Michalska mówi: „zaczynam się bać” i pyta, gdzie był przewodniczący Rady?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej, Anna Michalska, opublikowała oświadczenie, w którym odniosła się do zachowania burmistrza Ireneusza Fury. Zarzuciła mu publiczny atak na nią oraz radną Marię-Teresę Wabińską, a także brak reakcji ze strony przewodniczącego Rady, Mirosława Dawidowicza. - Zaczynam się bać. Nigdy na tej sali nie widziałam takiego zachowania włodarza - komentuje wiceprzewodnicząca Michalska.

Podczas obrad burmistrz Ireneusz Fura w ostrych słowach zaatakował dwie radne, pytając je, co zrobiły w poprzedniej kadencji w sprawie lokowania firm w Parku Przemysłowym Bukowice. Jak zauważyła Anna



Michalska, pytanie to nie zostało skierowane do przewodniczącego Rady, Mirosława Dawidowicza, który również uczestniczył w podejmowaniu wcześniejszych decyzji dotyczących inwestycji. Radna Michalska w swoim oświadczeniu, które opublikowała w mediach społecznościowych podkreśliła, że burmistrz zamiast prowadzić merytoryczną dyskusję, postanowił zrobić z sesji

publiczny spektakl. - Biegając po sali z mikrofonem, zrobił teatralny show, podważając naszą wiarygodność i wysuwając kuriozalne zarzuty dotyczące starych uchwał planistycznych - napisała. Radna zwróciła również uwagę na możliwy związek ataku burmistrza z inną sprawą - nieprawidłowościami w jego ślubowaniu. Jak poinformowała,

Kancelaria Premiera zwróciła się do Rady Miejskiej o wyjaśnienie w tej sprawie, a ona jako wiceprzewodnicząca Rady miała obowiązek zebrać szczegółowe informacje. Jej zdaniem burmistrz, zamiast współpracować, oskarżył ją i radną Wabińską o „terroryzowanie pracowników”. - Czy naprawdę dbałość o praworządność i przejrzystość działań samorządu powinna być powodem do agresywnego ataku? - pyta w oświadczeniu Michalska. Radna też zwróciła uwagę, że na zachowanie burmistrza nie zareagował przewodniczący Rady Miejskiej, Mirosław Dawidowicz, którego obowiązkiem jest pilnowanie porządku na sali obrad. Może przerwać dyskusje, a nawet wezwać policję. Ten nic nie zrobił. Radna, jak mówi wystraszyła się zachowania burmistrza, który - co można zauważyć na

naganiu z sesji - jest co najmniej pobudzony i kieruje swoje uwagi w stronę tylko dwóch radnych - kobiet, podniesionym głosem przez mikrofon. Anna Michalska w rozmowie z Kurierem Gmin mówi, że zaczyna się bać. - Nigdy nie widziałam i nie słyszałam takiego ataku publicznie na tej sesji na innego radnego - komentuje. - Dalej będę robić to co należy do radnego, ale to zdarzenie mną wstrząsnęło. Przypomnijmy, radny jest funkcjonariuszem publicznym i podlega szczególnej ochronie prawnej. W sytuacji, kiedy chwilę wcześniej na tej sali rozmawiano o rzekomym mobbingu w urzędzie przez pracowników, takie zachowanie burmistrza - mówienie do radnych agresywnym tonem - wywołuje ogromne kontrowersje. **mr**

Brakuje policjantów. Komendant prosi radnych o wsparcie

Komendant Powiatowej Policji w Wołowie insp. Jacek Gregor zwrócił się do radnych z prośbą o wsparcie w związku z aktualnym niedoborem funkcjonariuszy. Obecnie w jednostce wolnych jest aż 9 etatów.

- Jestem tutaj pierwszy raz i chciałbym zwrócić uwagę na pewne najbardziej istotne kwestie - mówił na sesji komendant insp. Jacek Gregor. - Najbardziej palącą potrzebą Komendy Powiatowej Policji w Wołowie jest uzupełnienie stanu wakacyjnego. Mamy na ten moment 9 nieobsadzonych stanowisk. Są to tak naprawdę 4 patrole dziennie mniej, które nie wychodzą na ulice - tłumaczył komendant. - Drzwi naszego zespołu kadr są szeroko otwarte. Ja również mogę przyjąć kandydatów, żeby porozmawiać, przedstawić na czym polega praca w policji i zachęcić do służby. Insp. Jacek Gregor liczy na zaangażowanie i wsparcie społeczności lokalnej w procesie rekrutacyjnym, mając nadzieję na szybkie uzupełnienie brakuju-

cych etatów i zapewnienie mieszkańcom powiatu wołowskiego jeszcze lepszej ochrony i poczucia bezpieczeństwa. **Jak aplikować do KPP w Wołowie?** Osoby zainteresowane dołączeniem do zespołu wołowskich policjantów mogą składać dokumenty aplikacyjne

osobiście w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Wołowie przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 23. Dokumenty przyjmowane są w dni robocze w godzinach od 8:00 do 15:00. Szczegółowe informacje można uzyskać: - Telefonicznie: 47 872 52 40 - Mailowo: kpp@wolow.wr.policja.gov.pl

Aplikuj do Policji online - bez wychodzenia z domu! Przypominamy, że od 15 marca można aplikować do Policji online. Dzięki systemowi ePUAP składanie dokumentów nigdy nie było prostsze - bez wychodzenia z domu, szybko i wygodnie. Wszystko, czego potrzebujesz, to dostęp do internetu i konto

ePUAP. Za jego pośrednictwem możesz złożyć wszystkie wymagane dokumenty, przechodząc przez kolejne etapy rekrutacji bez konieczności osobistej wizyty w jednostce. Szczegóły rekrutacji, wymagania oraz instrukcje krok po kroku znajdziesz na stronie internetowej: praca.policja.pl **ziela**

**PIRAMIDA
MEBLE**

od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl

**kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie**

**łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki**

**ul. Polna 5
56-100, Wołów**

**tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06**

**GLORIAN**
Dom Pogrzebowy

**Darmowa chłodnia
i kaplica**

**Telefon całodobowy:
71 389 13 13**

56-100 Wołów, ul. Panieńska I

Usługi Kamieniarskie i Cmentarne

Jak Dolny Śląsk, to Koleje Dolnośląskie. Odbudowa i inwestycje w regionie

Dolny Śląsk umacnia swoją pozycję infrastrukturalnego serca Polski. - Dzięki strategicznym inwestycjom kolejowym, tysiące mieszkańców zyskują dostęp do nowoczesnego i ekologicznego transportu, a sprawna kolej to najlepsza opcja na rozwój regionu – podkreśla Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Dzisiejsza konferencja prasowa „Odbudowa po powodzi – większy potencjał kolei na Dolnym Śląsku” przyniosła odpowiedzi na pytania dotyczące m.in. rozwoju regionu i kolei, a także postępów odbudowy infrastruktury po ubiegłorocznej powodzi. Co ważne, podczas spotkań w Kłodzku i Polanicy-Zdroju wielokrotnie podkreślono znaczenie Dolnego Śląska na mapie Polski, a także zapowiedziano miliardowe inwestycje w transport regionalny.

Nasze województwo odwiedzili pochodząca z Nowej Rudy Wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska, Marcin Kierwiński – członek Rady Ministrów odpowiedzialny za działania na obszarach dotkniętych powodzią, a także Piotr Malepszak – Wiceminister Infrastruktury odpowiedzialny za kolej i Michał Jaros, Wiceminister Rozwoju i Technologii.

Coraz większa sieć połączeń

W ostatnich latach samorząd województwa przywrócił połączenia kolejowe do miejscowości zamieszkiwanych przez ponad 200 tysięcy Dolnoślązaków, a w najbliższych latach sieć kolejowa obejmie miejscowości, w których żyje 50 tysięcy osób. Dynamiczny rozwój kolei regionalnej to kluczowy element strategii województwa – zarówno w kontekście turystyki, jak i mobilności edukacyjnej oraz gospodarczej.

Sprawne połączenia umożliwiają mieszkańcom Dolnego Śląska szybkie dotarcie do pracy, szkół i uczelni w dużych ośrodkach miejskich, takich jak Wrocław. — *Zamiast debatować, na Dolnym Śląsku realizujemy konkretne projekty. Stąd nasza skuteczność w budowie infra-*



strukturalnego serca Polski. Tylko w tej kadencji na budowę linii kolejowych przeznaczono już pół miliarda złotych, a inwestycje w nowy tabor to 700 milionów złotych. Tylko w tym tygodniu zakupiono nowe pociągi o wartości blisko 300 milionów złotych, które wkrótce dotrą m.in. do Karpacza i Stronia Śląskiego — podkreśla **Paweł Gancarz**, marszałek województwa dolnośląskiego.

Marszałkowi wtórowali przedstawiciele ministerstwa.

— *Gdy myślimy o Dolnym Śląsku, mówimy: Koleje Dolnośląskie* — powiedział **Piotr Malepszak**, wiceminister infrastruktury odpowiedzialny za kolej. — *Liczba pasażerów podróżujących po Dolnym Śląsku cały czas rośnie i to cieszy* — dodał.

Wcześniej minister **Marcin Kierwiński** wymienił liczne inwestycje prowadzone na Ziemi Kłodzkiej. — *Cztery miliardy złotych już trafiło na ten obszar* — powiedział minister.



Najszybsze pociągi regionalne w Polsce

Koleje Dolnośląskie dysponują obecnie najszybszymi pociągami regionalnymi w Polsce – z Wrocławia do Kłodzka można dojechać w około godzinę, a do Kudowy-Zdroju w dwie godziny. Ale to nie wszystko – mieszkańcy województwa jeżdżą najszybszymi pociągami łączącymi jego stolicę z czterema największymi miastami regionu.

— *Wrocław - Kłodzko w godzinę, Wrocław - Kudowa-Zdrój*

w dwie godziny. Ziemia Kłodzka ma bardzo szybkie połączenia ze stolicą Dolnego Śląska, co jest ważne zarówno pod kątem turystycznym, jak i społeczno-gospodarczym, bo mieszkańcy południa województwa mogą komfortowo i szybko dotrzeć do największego miasta w regionie — mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Tylko w tej kadencji Dolny Śląsk zamówił nowe pociągi o łącznej wartości 700 mln zł.

Koleje Dolnośląskie

ZOBACZ CO I GDZIE ZROBIĄ ZA TE PIENIĄDZE?

5 mln zł na budowę sieci wodno-kanalizacyjnej trafiło do Gminy Wołów

5 mln zł dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy na budowę i modernizację sieci wodno-kanalizacyjnych otrzymała gmina Wołów z funduszy europejskich. Kwota wystarczy na sfinansowanie całej inwestycji.

Dobre wiadomości przekazała Natalia Gołąb, Członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego, oraz Rafał Borzyński, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Wołów.

- Mamy dla Państwa fantastyczną wiadomość – mówi Natalia Gołąb w krótkim nagraniu na Facebooku. – PWK w Wołowie pozyskało środki z Krajowego Planu Odbudowy, który jest realizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, na inwestycje wodno-kanalizacyjne na obszarach wiejskich. Na ten cel przyznano 5 milionów złotych, co pozwoli na realizację projektu na terenie gminy Wołów. Jako członkini zarządu odpowiedzialna za obszary wiejskie, ale przede wszystkim



Rafał Borzyński, prezes Wod-Kan z Natalią Gołąb, członkinią zarządu województwa dolnośląskiego.

jako mieszkanka gminy Wołów, bardzo się cieszę, że to wsparcie trafiło właśnie na te tereny. To ważne, że PWK inwestuje w przyszłość, aby mieszkańcy

mieli dostęp do wody i możliwość odprowadzania ścieków – podkreśla.

Radości z uzyskania środków nie kryje również prezes PWK,

Rafał Borzyński. - To są środki, na które czekaliśmy od lat – mówił. – W 2010 roku, na skutek powodzi, w Bożeniu musiała zostać wyłączona z eksploatacji stacja, przez co mieszkańcy przez wiele tygodni nie mieli dostępu do bieżącej wody. W ubiegłym roku również groziło nam podobne zagrożenie. Dziś mamy dla mieszkańców świetną wiadomość – ta stacja zostanie wyłączona, a woda do Bożenia popłynie bezpośrednio z Wołowa. To jednak nie wszystko. Dzięki tym 5 milionom złotych, które otrzymaliśmy jako pełne dofinansowanie, zrealizujemy szereg kluczowych inwestycji. Uruchomimy monitoring sieci wodociągowej na terenach wiejskich, co pozwoli na szybsze wykrywanie awarii. Ponadto wymienimy 650 wodomierzy na modele ze zdalnym odczytem oraz wykonamy 212 nowych przyłączy wodno-kanalizacyjnych. Działamy od dziś, a całość projektu planujemy ukończyć do jesieni. Pracy jest dużo, ale mamy pełne finansowanie, więc możemy działać – podsumowuje.

W ramach dofinansowania przewidziano:

- budowę sieci tranzytowej łączącej Wołów z Bożeniem,
- rozbudowę sieci wodociągowej w Łososiowicach i Piotroniowicach,
- budowę 212 przyłączy wodociągowych,
- inteligentny monitoring sieci wodociągowej,
- wymianę 650 wodomierzy.

Jak pozyskuje się dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy?

Środki z KPO są przyznawane w ramach konkursów i naborów organizowanych przez odpowiednie instytucje zarządzające. Proces pozyskania finansowania obejmuje kilka kluczowych etapów w tym: złożenie wniosku, ocenę merytoryczną, decyzję o przyznaniu środków, realizację projektu. Najlepsze projekty otrzymują dofinansowanie, a beneficjenci podpisują umowy na realizację inwestycji. Środki są wypłacane w zależności od postępu prac, zgodnie z harmonogramem.

dz

Alba straszy naklejkami z herbem miasta na śmietnikach, mieszkańcy podnoszą alarm

W gminie Brzeg Dolny narasta napięcie wokół gospodarki odpadami. Po ostatnich podwyżkach opłat – 44 zł miesięcznie od osoby za odpady segregowane i aż 88 zł za brak segregacji – mieszkańcy wyrażają sprzeciw wobec stosowanych metod kontroli. Sytuację zaogniły listy z Urzędu Miasta, informujące o możliwości podniesienia opłaty o 100% w przypadku stwierdzenia nieprawidłowej segregacji. Są już pierwsze ostrzeżenia, ale mieszkańcy przystąpili do kontrataku.



na odpady zmieszane znalazł karton po mleku. Choć kobieta twierdzi, że opakowanie było oznaczone jako przeznaczone do odpadów zmieszanych, firma wskazała, że powinno ono trafić do pojemnika na metale i tworzywa sztuczne.

W przypadku bloków sytuacja staje się jeszcze bardziej złożona. Pojemniki na odpady umieszczone są we wspólnych wiatach, do których dostęp ma wiele osób – także spoza danej wspólnoty. W odpowiedzi na nieprawidłowości, firma Alba zaczęła umieszczać na kontenerach naklejki z napisem „POWIADOMIENIE”, zapowiadające podwyższenie stawki za brak segregacji. Znajduje się na nich również herb Brzegu Dolnego, co wywołało mieszane reakcje – mieszkańcy pytają, czy symbol miasta powinien być używany

w takim kontekście. Wysłali też pismo do urzędu z pytaniem między innymi o sposób weryfikacji segregacji odpadów, informacji na jakiej podstawie stwierdzono, że śmieci nie były segregowane w tym raporcie, zdjęcia, itp, o podanie kontaktu do osoby zajmującej się wywozem śmieci ze strony firmy.

Głos mieszkańców – komentarze z sieci

Maciej: – *Na podstawie samej naklejki nie można podnieść opłaty. Potrzebna jest decyzja administracyjna. Może warto przygotować poradnik, jak postępować w takich sytuacjach?*

Paweł: – *Coraz więcej osób z domków jednorodzinnych podrywa śmieci do ogólnodostępnych wiat. Nikt tego nie kontroluje.*

Małgorzata: – *Segreguję odpady, więc dlaczego mam płacić*

więcej? Czy odpowiedzialność zbiorowa ma tu zastosowanie?

Mieszkańcy oczekują jasnych zasad, przejrzystości działań i przede wszystkim uczciwego traktowania. Coraz częściej padają pytania o to, czy obecny system nie wymaga zmian – zarówno w zakresie zasad segregacji, jak i umów z firmą odbierającą odpady.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej burmistrz Brzegu Dolnego, Ireneusz Fura, podkreślił, że gmina będzie dążyć do jeszcze większej dyscypliny w zakresie segregacji odpadów. Zaznaczył, że ma to bezpośredni związek ze wzrostem cen odbioru śmieci przez firmy zewnętrzne, co wymusza konieczność lepszej kontroli i optymalizacji systemu gospodarowania odpadami.

KaTa

Problem dotyczy zarówno zabudowy wielorodzinnej, jak i domów jednorodzinnych. W połowie marca jedna z mieszanek otrzymała z magistratu pismo

przypominające o obowiązku selektywnej zbiórki. Dołączono również dokumentację zdjęciową od firmy Alba, wskazującą na nieprawidłowości – w pojemniku

Nowe boisko, droga rolna i remonty w szkołach - gmina Brzeg Dolny dostała pieniądze

Gmina Brzeg Dolny otrzymała pieniądze na rozwój infrastruktury sportowej, drogowej oraz edukacyjnej.

Dzięki dofinansowaniu powstanie nowe boisko wielofunkcyjne przy ZSP nr 2. - Gmina otrzymała dotację w wysokości 300 tys. zł od Pawła Gancarza, Marszałka Województwa Dolnośląskiego na budowę boiska wielofunkcyjnego przy ZSP nr 2 w Brzegu Dolnym w ramach Programu Rozwoju Infrastruktury Sportowej w Województwie Dolnośląskim - mówi Ireneusz Fura, wójt Brzegu Dolnego.

Plan finansowania inwestycji zakłada udział trzech podmiotów: 30% kwoty - Marszałek Województwa, 30% kwoty - Ministerstwo Sportu, 40% kwoty - Gmina Brzeg Dolny.

Gmina Brzeg Dolny otrzymała również 306 tys. zł na budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych w Starym Dworze. Dotacja pochodzi z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, a przyznał ją Sejmik Województwa Dolnośląskiego.



Dobre informacje dotyczą również placówek oświatowych. Gmina otrzymała dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy na kompleksową termomodernizację budynków Szkoły Podstawowej nr 6 oraz Szkoły Podstawowej nr 5.

Wartość projektów: SP nr 6 - 6 mln 150 tys. zł, z czego 4 mln 999 tys. zł pochodzi z dofinansowania, SP nr 5 - 4 mln 700 tys. zł, z czego 3 mln 800 tys. zł to środki zewnętrzne.

W ramach Programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Aktywne Place Zabaw”, gmina otrzymała 300 tys. zł na budowę nowoczesnego placu zabaw przy Przedszkolu Samorządowym nr 1. Środki te pokrywają 100% wartości projektu, co oznacza, że inwestycja nie wymaga wkładu własnego gminy. Nowy plac zabaw zapewni dzieciom bezpieczne i atrakcyjne miejsce do spędzania czasu na świeżym powietrzu, wspierając ich rozwój fizyczny i społeczny.

inf

Najcenniejszy zabytek w Europie dostał 150 tys. zł na renowację

Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyznał dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane przy zabytkach. W ramach budżetu województwa na ten cel przeznaczono łącznie 10 460 000 zł, dofinansowując 103 zadania na terenie całego Dolnego Śląska, w tym w Lubiążu.

- Fundacja Lubiąż otrzymała 150 000 zł na konserwację i restaurację fragmentu elewacji północnej zespołu obiektów pocysterskich w Lubiążu, które są jednym z najcenniejszych zabytków Dolnego Śląska.

- Gmina Wołów uzyskała 50 000 zł na fumigację drewnianego wiatraka - paltraka w Lubiążu, co pozwoli na jego skuteczną ochronę przed szkodnikami i degradacją.

Wśród „obdarowanych” znalazły się również zabytki z powiatu wołowskiego. Na ich renowację przyznano środki w wysokości 200 000 zł. Dotacje trafią do dwóch projektów:

Przyznane środki pomogą w zachowaniu dziedzictwa kulturowego regionu oraz zabezpieczeniu zabytków dla przyszłych pokoleń.

dz



Wiatrak w Lubiążu.

Tragiczny finał poszukiwań i dwa niebezpieczne wypadki w powiecie wołowskim

Ostatni tydzień marca był wyjątkowo intensywny dla służb ratowniczych w powiecie wołowskim. Strażacy interweniowali przy poważnych zdarzeniach drogowych oraz uczestniczyli w tragicznie zakończonych poszukiwaniach osoby zaginionej.

Dachowanie w Brzegu Dolnym - kierowca miał dużo szczęścia

24 marca w Brzegu Dolnym kierowca samochodu osobowego nie zachował ostrożności, w wyniku czego pojazd wypadł z drogi, przebił barierki ostrzegawcze i dachował w przydrożnym rowie. Na miejsce szybko dotarły służby ratunkowe. - Kierowca miał naprawdę dużo szczęścia. Mimo groźnie wyglądającej sytuacji nie odniósł poważnych obrażeń i odmówił dalszej pomocy medycznej - przekazuje st. kpt. Daniel Lisiecki, dowódca JRG PSP w Wołowie.

Zderzenie dwóch aut w Wołowie - trzy osoby poszkodowane

Kolejne niebezpieczne zdarzenie miało miejsce 31 marca na drodze wojewódzkiej DW 338 w Wołowie, na skrzyżowaniu w kierunku Stobna. W zderzeniu dwóch samochodów osobowych brały udział trzy osoby. - Dwie osoby uskarżały się na dolegliwości wymagające naszej interwencji. Udostępniliśmy pomoc medyczną i przekazaliśmy poszkodowanych w ręce Ratowników Medycznych - informuje st. kpt. Lisiecki.

Zaginiony mężczyzna odnaleziony martwy

Do tragedii tej doszło w rejonie Krzydliny Wielkiej, gdzie 25 marca zaginął mężczyzna. Gdy nie wrócił na czas do domu, rodzina natychmiast zawiadomiła służby. W akcję poszukiwawczą zaangażowano zarówno policję, jak

i strażaków. Niestety, zakończyła się ona dramatycznie. - Mężczyzna został odnaleziony w lesie bez oznak życia. Lekarz, który

przybył na miejsce, stwierdził zgon. Sprawą zajmuje się teraz policja - dodaje Lisiecki.

dz

AUTO NAPRAWA
Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI

Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)

tel. 319 98 44 lub 603 428 002

REKLAMA

TARTAK

Gola Wąsoska - Wąsosz
www.zuleko.pl

produkuje:

- więźba dachowa
- łąty
- kontrłaty
- boazeria
- tarcica
- deska podrynnowa sucha - heblowana
- opał
- place zabaw (certyfikaty)

CZYNNE 7.00 - 15.00

tel. 609 679 930, 693 279 497 e-mail: zuleko@gmail.com

epresa.pl dc44f63faa

REKLAMA

Wołów w świetle historii – wyjątkowa konferencja z okazji 740-lecia miasta

Już 11 kwietnia Wołów stanie się areną wyjątkowego wydarzenia kulturalno-naukowego. Konferencja pt. „Piastowska Tożsamość Ziemi Wołowskiej”, organizowana przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Wołowie, to jedno z głównych wydarzeń wpisujących się w uroczyste obchody 740-lecia nadania miastu praw miejskich.

Wydarzenie odbywa się pod honorowym patronatem Burmistrza Gminy Wołów Dariusza Chmury oraz Starosty Powiatu Wołowskiego Jana Janasa.

Konferencja zgromadzi znakomitych prelegentów – uznanych ekspertów w dziedzinie historii, sztuki i dziedzictwa kulturowego. Ich wystąpienia pozwolą uczestnikom zgłębić bogatą historię Wołowa i regionu.

W programie znajdą się m.in.:

dr Grzegorz Grajewski z Narodowego Instytutu Dziedzictwa we Wrocławiu, specjalista w zakresie ochrony zabytków i historii architektury Dolnego Śląska, który zaprezentuje dzieje Zamku Piastowskiego – od średniowiecznej rezydencji książęcej po współczesną siedzibę powiatu.

dr Arkadiusz Muła, dyrektor Muzeum Regionalnego w Jaworze, przedstawi bogate dziedzictwo księstwa wołowskiego. To uznany historyk sztuki i autor licznych publikacji oraz kurator prestiżowych wystaw muzealnych.

Marcin Makuch, dyrektor Muzeum Miedzi w Legnicy, specjalista w dziedzinie numizmatyki i historii gospodarczej, omówi temat mennictwa ostatnich Piastów.

Mirosław Szkiładź, kustosz Muzeum Regionalnego w Jaworze, przybliży codzienne życie mieszkańców księstwa wołowskiego w epoce feudalnej.

Gościem specjalnym wydarzenia będzie **dr hab. Piotr Oszczanowski**, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu, wybitny znawca sztuki barokowej. W swoim wykładzie pt. „*Ja tu jeszcze powrócę! Willmann*” przedstawi sylwetkę Michaela Willmanna – jednej z najważniejszych postaci śląskiego malarstwa.

Nie zabraknie także lokalnego akcentu – **Marek Perzyński**, znany pisarz i popularyzator historii Dolnego Śląska, wystąpi z prelekcją pt. „*1285 – Lokacja Wołowa*”, w której opowie o początkach miasta i jego znaczeniu dla regionu.

Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców Wołowa, młodzież, nauczycieli oraz wszystkich miłośników historii na to wyjątkowe wydarzenie. To niepowtarzalna okazja, by uczcić jubileusz miasta, poznać

uznanych ekspertów i zanurzyć się w fascynującym dziedzictwie Ziemi Wołowskiej. **inf**

PIASTOWSKA TOŻSAMOŚĆ ZIEMI WOŁOWSKIEJ



11 kwietnia

740 LAT WOŁOWA

11 KWIETNIA 2025 PROGRAM KONFERENCJI

JA TU JESZCZE POWRÓCĘ! WILLMANN
dr hab. Piotr Oszczanowski
Dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu
17:00 ZAMEK PIASTOWSKI

OD ZAMKU KSIĄŻĘCEGO DO ZAMKU POWIATOWEGO
dr Grzegorz Grajewski
Narodowy Instytut Dziedzictwa – Oddział Terenowy we Wrocławiu
11:30 LO IM. M. KOPERNIKA
17:00 ZAMEK PIASTOWSKI

DZIEDZICTWO KULTUROWE KSIĘSTWA WOŁOWSKIEGO
dr Arkadiusz Muła
Dyrektor Muzeum Regionalnego w Jaworze
11:30 LO IM. M. KOPERNIKA
17:00 ZAMEK PIASTOWSKI

MENNICTWO OSTATNICH PIASTÓW
Marcin Makuch
Dyrektor Muzeum Miedzi w Legnicy
11:30 LO IM. M. KOPERNIKA

KSIĘSTWO WOŁOWSKIE W DOBIE FEUDALNEJ
Miroslaw Szkiładź
Kustosz Muzeum Regionalnego w Jaworze
11:30 LO IM. M. KOPERNIKA
17:00 ZAMEK PIASTOWSKI

1285 - LOKACJA WOŁOWA
Marek Perzyński
Pisarz, Wrocławski Dom Wydawniczy
17:00 ZAMEK PIASTOWSKI

ZWIEDZADZIE KOŚCIOŁA PW. ŚW. KAROLA BOROMEUSZA
dr Arkadiusz Muła
Dyrektor Muzeum Regionalnego w Jaworze
14:30 KOŚCIOŁ PW. ŚW. KAROLA BOROMEUSZA

KONFERENCJA „PIASTOWSKA TOŻSAMOŚĆ ZIEMI WOŁOWSKIEJ” OBJĘTA JEST PATRONATEM
DARIUSZA CHMURY - BURMISTRZĄ GMINY WOŁÓW
JANA JANASZA - STAROSTY POWIATU WOŁOWSKIEGO

740 LAT WOŁOWA
WYDARZENIE



To była lekcja z burmistrzem



W Wołowie miał miejsce Festiwal Historyczny z okazji 740-lecia Wołowa. Jednym z punktów była lekcja historii z burmistrzem Dariuszem Chmurą pt. Skąd przybyliśmy i dokąd zmierzamy?

Włodarz zaprosił na nią Wojciecha Orłowskiego, kresologa i przedstawiciela Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej.

Znaczenie Kresów w kontekście Wołowa jest szczególne. Po II wojnie światowej wielu Polaków zostało przesiedlonych z terenów Kresów Wschodnich na tzw. Ziemię Odzyskaną, w tym do Wołowa i okolic. Przywieźli oni ze sobą swoją kulturę, tradycje oraz pamięć o utraconej ojczyźnie. Dlatego też w Wołowie aktywnie dzia-

ła Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej wspierane przez gminę Wołów, razem organizując liczne inicjatywy mające na celu pielęgnowanie pamięci o Kresach, takie jak zbiórki paczek dla Polaków na Ukrainie czy akcje ratowania polskich cmentarzy oraz prelekcje z udziałem zaproszonych gości.

Kultywowanie pamięci o Kresach w Wołowie jest istotne nie tylko ze względu na historię wielu mieszkańców miasta, ale także jako element budowania tożsamości lokalnej i narodowej. Przypominanie o bogatej historii Kresów, ich wkładzie w kulturę i historię Polski, pozwala na lepsze zrozumienie przeszłości oraz kształtowanie postaw patriotycznych wśród młodszych pokoleń. **ki**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM

ZAPRASZA NA

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW

Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastajakontroli.pl

razem od 27 lat

GODZINY OTWARCIA:
pon.-pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00



10 nowych pociągów dla Kolei Dolnośląskich. TO INWESTYCJA ZA 300 MLN ZŁ!

Koleje Dolnośląskie podpisały z bydgoską PESA umowę na zakup 10 spalinowych pojazdów, które już niedługo wyjadą na tory w regionie. Te nowoczesne pociągi dołączą do bogatego taboru regionalnego przewoźnika, który obsługuje niezelektryfikowane linie kolejowe. Właśnie trwają przetargi na rewitalizację kolejnych tras, więc pojazdy te bardzo się przydadzą, aby wozić po nich Dolnoślązaków.

Szacuje się, że obecnie dostęp do niezelektryfikowanych linii kolejowych ma na Dolnym Śląsku ponad 300 tys. mieszkańców. Liczba ta będzie się z resztą sukcesywnie zwiększać wraz z ukończonymi rewitalizacjami kolejnych linii, które w najbliższych latach przeprowadzać będzie samorząd województwa w ramach wielkiego projektu walki z wykluczeniem komunikacyjnym w regionie.

- Jako samorząd województwa za cel postawiliśmy sobie, że pociągi dojadą do każdego zakątka naszego regionu, gdzie tylko jest to możliwe. Z powodzeniem remontujemy i przywracamy do użytkowania nieczynne, często od dziesięcioleci, linie kolejowe. Z ogromną radością obserwujemy także, że mieszkańcy i turyści bardzo chętnie korzystają z kolei, więc to pokazuje, że ten kierunek działań powinien być kontynuowany. Ale rewitalizacja linii kolejowych to pierwszy krok. Konieczne są także zakupy kolejnych nowoczesnych pociągów, które będą wozić Dolnoślązaków po tych liniach - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego**.

Pierwsze spalinowe pociągi PESA serii 231M z tego zamówienia pojawiają się na Dolnym Śląsku w połowie 2027 roku, a całość umowy na 10 sztuk pojazdów zostanie zrealizowana do końca 2027 roku. Pociągi te będą obsługiwać między

innymi linie do Karpacza, Stronia Śląskiego czy Łądko-Zdroju po zakończeniu modernizacji tych tras.

- To już dziesiąty kontrakt Kolei Dolnośląskich i polskiej firmy PESA na zakup nowoczesnych pociągów. Dziś podpisujemy umowę na dostarczenie 10 sztuk, jednak być może to nie będzie koniec tego zamówienia. W ramach prawa opcji możemy dokupić jeszcze kolejne 20 sztuk tych pociągów. Właśnie tyle dodatkowych pojazdów nam potrzeba, aby jeździły po liniach, jakie w niedługim czasie zostaną zrewitalizowane i przywrócone do użytkowania. Rozpoczynamy także rozmowy z różnymi firmami, m.in. z PESA, na temat możliwości zakupu nowoczesnych pociągów hybrydowych, które również świetnie sprawdzą się na Dolnym Śląsku - mówi **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich**.

Nowe pociągi PESA serii 231M mają długość ponad 40 metrów, mogą rozwijać prędkość do 120 km na godzinę. Są one wyposażone w nowoczesne silniki ecodiesel, w których możliwe jest stosowanie ekologicznego paliwa o znacznie zmniejszonej emisji CO2 w porównaniu do standardowych rozwiązań. W tych pojazdach znajduje się 115 miejsc siedzących, a także przestrzeń na 8 rowków i 2 wózki inwalidzkie. Co ciekawe, będą one mogły jeździć także po liniach transgranicznych kończących swój



Kupujemy nowe pociągi, aby podróże koleją po regionie były jeszcze sprawniejsze i wygodniejsze - Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego

bieg w Czechach - posiadają niezbędną homologację na oba kraje. Zresztą największy czeski przewoźnik, České Drahy, zamówił w bydgoskiej fabryce PESA ponad 100 sztuk identycznych pociągów.

Wartość zamówienia Kolei Dolnośląskich w bydgoskiej PESIE opiewa na blisko 300 mln zł. Zakup ten jest możliwy dzięki umowie kredytowej z bankiem PKO BP. Po zakończeniu dostawy 10 pojazdów od PESA, nowoczesny tabor Kolei Dolnośląskich będzie wynosił już ponad 100 pociągów.

TS



Takie pociągi PESA jeżdżą już u naszych czeskich sąsiadów

DROGA WSTYDU PRZESTANIE WSTYDZIĆ

Radni jednogłośnie za remontem drogi Wołów–Gródek i innymi inwestycjami drogowymi

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Wołowskiego radni jednogłośnie przyjęli uchwałę dotyczącą zmian w budżecie, umożliwiających realizację ważnych inwestycji drogowych, w tym długo oczekiwanego remontu drogi Wołów–Gródek. Przetarg na prace to kwestia dwóch tygodni. „Droga wstydu” o której było bardzo głośno podczas poprzedniej kadencji, zostanie teraz naprawiona.

„Drogi nie mają barw politycznych” – mówił radny i członek zarządu powiatu Bohdan Stawiski. Podkreślał, że w poprzedniej kadencji trywializowano potrzeby komunikacyjne między Wołowem a Brzegiem Dolnym, dlatego obecne decyzje traktuje jako sukces. Z kolei radna Katarzyna Uran zaznaczyła, że finansowanie remontu



wyłącznie ze środków własnych powiatu nie powinno być uznawane za sukces.

Rafał Borzyński i Bohdan Stawiski wyjaśniali, że obecnie brakuje rządowych programów wsparcia dla dróg lokalnych, dlatego inwestycje muszą być realizowane z budżetu powiatu. Starosta Jan Janas dodał, że większość środków krajowych została obecnie przekierowana

na odbudowę infrastruktury w terenach zalanych.

Zapewnił radną, że w 2026 roku planowany jest remont jednej z dwóch ważnych dróg na terenie gminy Brzeg Dolny.

Radny Stawiski wspominał także o wsparciu współfinansowania inwestycji ze strony marszałka województwa dolnośląskiego Pawła Gancarza oraz wicemarszałka Michała Rado, którzy – jak za-

znaczył – dostrzegają potrzeby komunikacyjne powiatu. Wskazał również na inwestycje kolejowe realizowane na tym terenie. Starosta Jan Janas przy okazji upomniał się o potrzebę kontynuacji remontu drogi wojewódzkiej 338 w kierunku Lubiąża.

Witold Krochmal zwrócił uwagę, że prawdziwym sukcesem będzie remontowanie dróg łączących cały powiat, nie tylko tych w bezpośrednim sąsiedztwie. Radny Józef Szumilas podkreślił znaczenie współpracy między gminami a powiatem w zakresie montażu finansowego inwestycji drogowych. Razem możemy więcej - mówił. Po czym radny Stawiski zgodził się z nim, że razem można więcej i zadeklarował pomoc w organizacji spotkania dotyczącego przejścia dla pieszych w Bukowicach o którym radny wspominał wcześniej.

Radny Paweł Pirek zapytał o możliwość dofinansowań z pro-

gramów rządowych. Odpowiadając, Bohdan Stawiski wyjaśnił, że aktualnie takich programów brak, a tzw. „Schetynówki” – wcześniej wspierające drogi lokalne – zostały skierowane do gmin i powiatów najbardziej dotkniętych przez żywioły. Ale nazwał to decyzjami politycznymi obecnej wojewody, która pochodzi z terenów Kłódzka. Dodał, że samorządowcy powinni zwrócić się do wojewody i wyjaśnić tę sytuację.

Radny Rafał Zając zakończył dyskusję słowami: „Jest, jak jest. Było lepiej. Udało się wygospodarować środki z budżetu i droga powiatowa będzie zrobiona. Dziękuję wszystkim, czekamy na jak najszybszy start budowy.”

Radni powiatowi jednogłośnie poparli zmiany w budżecie, dzięki którym możliwa będzie realizacja kluczowych inwestycji drogowych w regionie.

mr

Co można oddać do PSZOK-u w Brzegu Dolnym?

ZGK Brzeg Dolny przypomina mieszkańcom o dostępności Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) oraz zasadach, które obowiązują przy jego korzystaniu.

Punkt PSZOK to miejsce, w którym mieszkańcy mogą pozbyć się różnorodnych odpadów, zgodnie z przepisami o gospodarowaniu odpadami. Warto pamiętać, że odpady powinny być odpowiednio posegregowane, aby zapewnić ich właściwą segregację i dalsze przetworzenie.

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Brzegu Dolnym znajduje się przy ul. Urazkiej 6c i jest czynny w następujących godzinach:

Poniedziałek: 8:00 – 17:00
Środa: 8:00 – 15:00
Sobota: 9:00 – 15:00

Do PSZOK-u przyjmowane są odpady komunalne wyłącznie od mieszkańców Gminy Brzeg Dolny, m.in.: papier, metale, tworzywa sztuczne, odpady opakowaniowe wielomateriałowe, szkło, bioodpady, przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, meble i inne odpady wielkogabarytowe,

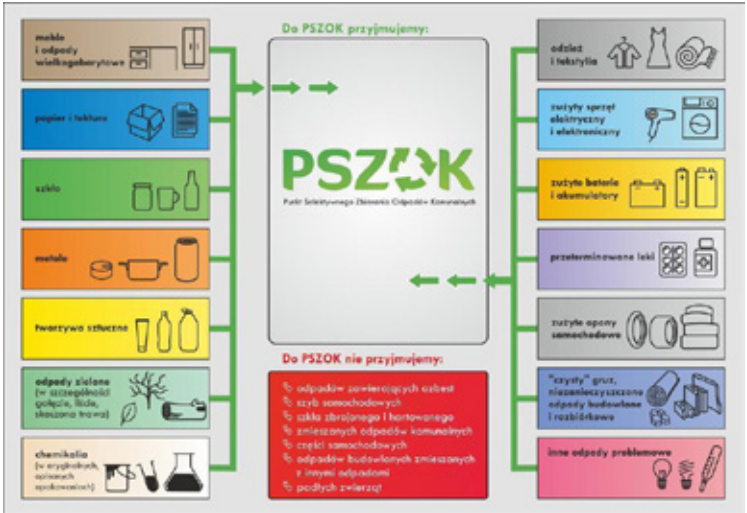
odpady niebezpieczne (żarówki, termometry), zużyty sprzęt elektryczny i elektryczny, odpady budowlane i rozbiórkowe, zużyte opony, odpady tekstylne i odzież.

WAŻNE: Odpady powinny być posegregowane.

Do PSZOK-u nie będą przyjmowane odpady z ogródków działkowych, działalności gospodarczej,

z innej gminy, ani odpady, które są sprzeczne z przepisami prawa lub mogą zagrażać zdrowiu i życiu ludzi. W razie jakichkolwiek wątpliwości, zapraszamy do kontaktu z pracownikami ZGK pod numerem telefonu: 71 319 54 35.

ziela





BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Lubiąż	Działka nr 621/29 o pow. 0,0806 ha, zabudowa zagrodowa i mieszkaniowa jednorodzinna	Przetargowy	19.05.2025 r.
Stobno	Działka nr 86/7 o pow. 0,0164 ha, teren usług	Bezprzetargowy na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej	19.05.2025r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 24, 71 319 13 15.



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Lubiąż	Dz. nr 92/22 AM 1 o pow. 1,4231ha	Część dz. o pow. 15m² pod garaż	01.04.2025r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel. 71/319 13 16, 71/ 319 13 45.

oprasa.pl dc44f63faa

Młodzi strażacy z Brzegu Dolnego podsumowali rok pełen zaangażowania

W miniony weekend w Brzegu Dolnym odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, podczas którego Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza podsumowała swoją działalność za rok 2024. Spotkanie było doskonałą okazją do zaprezentowania osiągnięć, wręczenia wyróżnień oraz podziękowań dla osób wspierających rozwój drużyny.

Opiekun MDP, druh Mirosław Maćko, przedstawił szczegółowe sprawozdanie dotyczące funkcjonowania jednostki. – W ubiegłym roku drużyna liczyła 22 członków – 10 dziewcząt i 12 chłopców w wieku od 12 do 18 lat. Na dzień 29 marca 2025 roku liczba członków wynosi 18 osób, w tym 10 dziewcząt i 8 chłopców – podkreślił druh Maćko.

W 2024 roku zorganizowano aż 50 spotkań szkoleniowo-pokazowych, które umożliwiły młodym druhom zdobycie wiedzy i praktycznych umiejętności z zakresu pożarnictwa, ratownictwa oraz innych istotnych dziedzin. Działalność MDP jest finansowana głównie ze składek członkowskich, wsparcia opiekunów oraz darowizn prywatnych sponsorów.

Za szczególne wsparcie i zaangażowanie w rozwój młodzieżowej



Fot.MDP Brzeg Dolny



Fot.MDP Brzeg Dolny



Fot.MDP Brzeg Dolny



Fot.MDP Brzeg Dolny



Fot.MDP Brzeg Dolny



Fot.MDP Brzeg Dolny



Fot.MDP Brzeg Dolny



Fot.MDP Brzeg Dolny

drużyny, tytuł „Przyjaciel MDP” za 2024 rok otrzymali:

- Zbigniew Skorupa – prezes Fundacji Rozwoju Gminy Brzeg Dolny
- Ewa Wojtasiewicz – sekretarz Gminy Brzeg Dolny
- Magdalena Maćko – opiekun MDP
- Jakub Trzusło – opiekun MDP
- Wiktor Wolski – opiekun MDP
- druh Bartłomiej Padło

Wyróżnienia oraz pamiątkowe dyplomy i upominki trafiły także do młodych druhów, którzy wykazali się szczególnym

zaangażowaniem w działalność jednostki. Nagrodzeni zostali: dh Małgorzata Wielowska, dh Natalia Dziędzic, dh Emilia Litwin, dh Zuzanna Wójcikowska, dh Marianna Lech, dh Eryk Korensztajn, dh Wojciech Przychodny, dh Adam Przychodny, dh Adam Górniak oraz dh Bartosz Hajdyła.

To był kolejny rok ciężkiej pracy, ale również dumy z młodego pokolenia strażaków, które z pasją i odpowiedzialnością buduje przyszłość lokalnego pożarnictwa. aprasa.pl dc44f63faa **inf**



Fot.MDP Brzeg Dolny



Kandydatki z powiatu wołowskiego walczą o tytuł Miss Województwa Dolnośląskiego 2025

W tegorocznej edycji konkursu Polska Miss Województwa Dolnośląskiego 2025 oraz Polska Miss Nastolatek Województwa Dolnośląskiego 2025 znalazły się kandydatki z powiatu wołowskiego, które będą walczyć o tytuły najpiękniejszych Dolnoślązaczek!

Zuzanna, Emilia i Milena znalazły się w gronie finalistek, które

zostały wybrane przez jury oraz internautów. Cieszymy się, że nasze powiatowe reprezentantki będą miały okazję rywalizować o te prestiżowe tytuły!

W konkursie Polska Miss Województwa Dolnośląskiego 2025 rywalizują 22 finalistki, które zostały wybrane przez internautów oraz jury. Z powiatu wołowskiego do finału zakwalifikowały się: Zuzanna Winiarska z Brzegu Dolnego, Emilia Czyżowicz z Wołowa

W kategorii Polska Miss Nastolatek 2025 znalazło się 26 finalistek, wśród których mamy również reprezentantkę powiatu wołowskiego, a jest to: Milena Kaczor z Brzegu Dolnego

Etap konkursu i gala finałowa

Finałowy etap konkursu rozpoczął się od półfinałów, które odbyły się w marcu. Wówczas wyłoniono ostateczną grupę

finalistek, które zmierzą się w Gali Finałowej, zaplanowanej na 11 kwietnia 2025 roku. Gala odbędzie się w Haston City Hotel we Wrocławiu, gdzie finalistki zaprezentują swoje umiejętności, wdzięk, a także piękno.

Jak odbywał się wybór finalistek?

Finalistki konkursu Polska Miss Województwa Dolnośląskiego 2025 oraz Polska Miss

Nastolatek 2025 zostały wybrane w dwóch etapach. Część kandydatek została wskazana przez internautów w głosowaniu online, natomiast pozostałe finalistki wybrało jury w składzie, w którym zasiadły laureatki ubiegłorocznej edycji konkursu.

Trzymamy kciuki za nasze kandydatki!

ziela

Podróż muzyczna, która wywołała dreszcze

Barbara Skrzyńska z Grzegorzem „Włazi” Wlazlakiem po raz drugi zorganizowali Koncert w Księgarni. I po raz drugi poczułam szereg emocji, które są chyba możliwe tylko podczas takich kameralnych spotkań.

Koncert w Księgarni to zapowiadający się cykl niezwykłych muzycznych wydarzeń. Pierwszym był ten, podczas którego na scenie zaśpiewał Włazi oraz Kamil Sucharski, Adam „Luta” Tersa oraz grający na instrumentach klawiszowych Damian Kluźniak. W ubiegły sobotni wieczór wśród książkowych regałów usiadł skromny chłopak z nieskromną ilością instrumentów muzycznych



i zabrał nas daleko, daleko od naszego miasta. Łukasz Dembiński, bo o nim jest mowa to muzyk lubujący się w instrumentach perkusyjnych, podróżnik, obywatel

świata. Muzykuje od 20 lat. Założył zespół Foliba i to z nim oraz innymi składami oraz solo zagrał ponad 1000 koncertów w Polsce i w świecie.

Nad wyraz lubi bębny afrykańskie i handpany i to właśnie na nich zagrał dla nas piękny koncert. Nie są mu obce djembe, dunduny, calabash. Z każdego z nich potrafi wyczarować muzykę, której nie da się przestać słuchać, wręcz można się uzależnić.

Podczas koncertu w Księgarni przeróżność dźwięków, ich natężenie, przeskakujące rytmy i tony dały mi to, czego potrzebowałam - szereg emocji, od smutku po radość, od nostalgii po energię. Obserwując zgromadzonych gości widziałam, że byli tak samo oczarowani jak ja. Zostaliśmy zabrani do Maroka, na pustynię, plażę, czuliśmy prawie afrykański upał, słyszeliśmy fale oceanu i dźwięk deszczu.

Łukasz oprócz grania opowiadał sporo o swoich projektach muzycznych, o instrumentach i podróżach co pozwoliło mu na nawiązanie świetnego kontaktu z widownią.

Na koniec dołączył do niego Włazi i wtedy emocje (moje na pewno) sięgnęły zenitu, bo był to duet doskonały. „Siła jest w tobie, siła jest we mnie, musisz w to wierzyć, choćby mówili brednie, siła jest w tobie, siła jest w nas, nadchodzi prawda, nadchodzi nasz czas, dokładnie tak, to jest teraz twoja chwila, ten czas jest piękny choć tak często przemija, dokładnie tak, to jest teraz twój czas, podnieś swoje części, pokaż na co cię stać.” Dziękuję chłopaki.

KaTa

Oratorium Pasyjne – spotkanie z muzyką sakralną

W minioną niedzielę Wołów stał się miejscem niezwykłego wydarzenia, które poruszyło serca mieszkańców i gości. W murach Parafii św. Wawrzyńca rozbrzmiały dźwięki „Oratorium Pasyjnego” – koncertu łączącego pasję i profesjonalizm artystów. To wydarzenie stanowiło prawdziwą ucztę dla miłośników muzyki sakralnej, przyciągając zarówno lokalną społeczność, jak i melomanów spoza regionu.

30 marca, uczestnicy koncertu mieli okazję usłyszeć cztery chóry amatorskie, które swoim talentem i zaangażowaniem stworzyły niesamowitą atmosferę. Na scenie wystąpili: Chór „św. Cecylii” z Bolesławca, Chór „Hosanna” z Wołowa, prowadzony przez Adriana Drozdę – organistę, chórmistrza i dyrygenta, Chór „Cantate Domino” z Krotoszyń, pod kierownictwem Małgorzaty Zuchowicz – organistki i dyrygentki, Chór „Viva la Musica” z Jelcza-Laskowic, pod przewodnictwem Moniki Gruszczyńskiej, sopranistki.

Dodatkowo na scenie wystąpiła wybitna sopranistka Monika Gruszczyńska, a towarzyszyła jej orkiestra kameralna z Wrocławia, składająca się z absolwentów Akademii Muzycznej oraz instrumentalistów związanych z Operą Wrocławską i Filharmonią Dolnośląską. Całe wydarzenie poprowadził Adrian Drozd, dyrygent, który zadbał o perfekcyjne wykonanie i emocjonalny przekaz koncertu.



Fot.Gmina Wołów



Fot.Gmina Wołów



Fot.Gmina Wołów



Fot.Gmina Wołów



Fot.Gmina Wołów



Fot.Gmina Wołów

Publiczność miała okazję przeżyć wzruszające chwile, wsłuchując się w niezwykle piękne i głęboko poruszające utwory pasyjne. Występ

chórny i orkiestrowy spotkał się z ogromnym uznaniem, a liczne owacje na stojąco potwierdziły wyjątkowość tego wydarzenia. Or-

ganizatorzy wydarzenia wyrazili wdzięczność wszystkim zaangażowanym artystom, chórom oraz publiczności, która swoją obecnością

i aplauzem podkreśliła, jak ważne są tego typu inicjatywy kulturalne dla lokalnej społeczności.

dz

Grzegorz Braun odwiedzi Wołów w ramach kampanii prezydenckiej

Grzegorz Braun, kandydat na prezydenta RP, odwiedzi Wołów, gdzie spotka się z mieszkańcami. To pierwsza wizyta jednego z ubiegających się o najwyższy urząd w państwie w naszym powiecie. Braun, znany z wyrazistych poglądów i kontrowersyjnych działań, będzie prezentował swój program i odpowiadał na pytania wyborców. Organizatorzy zaprosili wyborców plakatem na drzewie. Po czym urzędnicy przypomnieli wszystkim komitetom o ochronie drzew.

Grzegorz Braun to polityk, reżyser i publicysta, jeden z liderów Konfederacji Wolność i Niepodległość. Jego program opiera się na wartościach konserwatywnych, suwerenności narodowej i sprzeciwie wobec globalizmu. Postuluje m.in. wzmocnienie roli rodziny, ochronę życia od poczęcia oraz

zwiększenie wpływu Kościoła na życie publiczne. Jest przeciwnikiem Unii Europejskiej w jej obecnym kształcie i opowiada się za ograniczeniem jej wpływu na Polskę.

Braun od lat wzbudza kontrowersje swoimi działaniami. Jednym z najbardziej głośnych

incydentów było zgaszenie świec chanukowych w Sejmie za pomocą gaśnicy, co odbiło się szerokim echem w kraju i za granicą. W ostatnim czasie podczas spotkań wyborczych rozdaje autografy na gaśnicach, czyniąc z nich symbol swojej kampanii.



Czego można się spodziewać po wizycie Brauna w Wołowie? Spotkania z nim zazwyczaj prze-

biegają w gorącej atmosferze, szczególnie w kontekście jego radykalnych poglądów. Jego zwolennicy cenią go za bezkompromisowość i odwagę w mówieniu o sprawach niewygodnych dla establishmentu. Przeciwnicy zarzucają mu skrajność i działania wymierzone w mniejszości oraz normy demokratyczne.

Niezależnie od poglądów, wizyta Grzegorza Brauna w Wołowie z pewnością przyciągnie uwagę i wywoła dyskusję na temat jego kandydatury. Jakie tematy poruszy? Czy zaskoczy mieszkańców kolejnym symbolicznym gestem? O tym przekonamy się już 6 kwietnia, o godzinie 12.00. Spotkanie zaplanowano w Wołowskim Ośrodku Kultury.

ki

100 km w 17 godzin! Dzielnicowa z Wołowa w gronie najtwardszych mundurowych

Piątkowa noc, godzina 22:00. W Lublińcu rusza jeden z najbardziej wymagających biegów w Polsce – „Setka Komandosa”. Na starcie 900 zawodników, wśród nich przedstawiciele służb mundurowych z całego kraju. Wyzwanie? Pokonać 100 kilometrów w 20 godzin, z czego pierwsze 20 km w pełnym umundurowaniu i z 10-kilogramowym plecakiem. Wśród finiszierów znalazła się sierżant Dominika Łozińska, dzielnicowa z wołowskiej jednostki, która ukończyła bieg w czasie 17 godzin i 31 minut.

Z 900 uczestników bieg ukończyło 714. 186 zawodników musiało przerwać rywalizację. - Do pokonania było 5 pętli po 20 km każda - mówi asp. Janusz Rosa Oficer Prasowy KPP w Wołowie. - Pierwsze „kółko” - to bieg w umundurowaniu, butach taktycznych i plecakiem o wadze minimum 10 kg. Druga pętla do pokonania w umundurowaniu, ale już bez plecaka. Kolejne trzy „kółka” można było pokonać w dowolnym stroju. Czas w jakim trzeba wykonać bieg to 20 godzin - tłumaczy wołowski policjant.



To zawody, które nie wybaczą słabości. Oprócz wytrzymałości fizycznej, kluczowe jest odpowiednie przygotowanie psychiczne i odporność na zmęczenie.

- Serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki za naszą koleżankę podczas kolejnych sportowych wyzwań! - dodaje asp. Rosa.

dz

Fryzjerska pasja Wiktorii

ViC Barber to nowy salon fryzjerski w Brzegu Dolnym. Otworzyła go Wiktoria Leszczyńska. Zapraszamy do rozmowy.

- Otworzyłaś swój salon fryzjerski. Czy było to twoje marzenie?
- Tak było to moje marzenie od kiedy skończyłam praktyki. Przez wiele lat pracowałam w różnych salonach fryzjerskich, ale zawsze wiedziałam, że ostatecznie otworzę coś własnego i właśnie ten cel osiągnęłam.
- Ile lat pracujesz jako fryzjerka?
- W zawodzie fryzjera, łącznie z praktykami pracuję od 10 lat i był to czas zbierania doświadczenia i intensywnej nauki nie tylko fryzjerskiego fachu, ale tak-

że kontaktu z klientem, podejścia do klienta co jest bardzo ważne w mojej pracy.

- Mieszkańcy naszego miasta kojarzą cię z wcześniejszego miejsca pracy. Tam zajmowałaś się męskim strzyżeniem, czy nadal będzie to priorytet w twoich usługach?

- Tak, specjalizuję się w strzyżeniu męskim oraz w stylizacji bród u panów, w tym się czuję najlepiej i świetnie mi to wychodzi.

- Co jeszcze masz w ofercie?

- Oprócz tradycyjnego strzyżenia, oczywiście mycie głowy, depilację woskiem, golenie brzytwą, stylizację fryzur.

- Gdybyś miała wymienić trzy rzeczy, które najbardziej cię satysfakcjonują w zawodzie, byłyby to...?

- Najbardziej cieszy mnie kontakt z klientem, dążenie do perfekcjonizmu w usługach barberskich i ciągle wyzwania ze strony klientów odnośnie fryzur i oczekiwań.

- Najczęstsza fryzura męska, jaką obecnie wykonujesz to?

- Chyba nie ma takiej, do każdego klienta podchodzę indywidualnie, biorąc pod uwagę jego oczekiwania i potrzeby. A te są bardzo różne.

- Jakie trendy przewidujesz na ten rok?

- Po mojej obserwacji sądzę, że będzie to dłuższy french crop, czyli krócej ścięte boki i tył kontrastujące z dłuższą górą. Oczywiście wszystko estetycznie domknięte i opracowane tak, aby się świetnie układało.

KaTa

eprasa.pl dc44f63faa



Wiktoria Leszczyńska

Fot. J.



PING-PONG NA LUDOWO

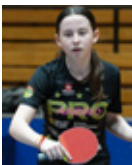
TENIS STOŁOWY MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIEGO ZRZESZENIA LZS

Do zwycięstw i medali od dawna przyzwyczaili nas powiatowi adepci tenisa stołowego, którzy do wielu już sezonów należą do czołówek - i to nie tylko w regionie. Potwierdziła to niedzielnia rywalizacja przy stołach w Brzegu Dolnym, gdzie blisko 170 zawodniczek i zawodników stanęło do walki o dolnośląskie trofea w grupie klubów zrzeszonych w Ludowych Zespołach Sportowych.

W dolnobrzezkiej imprezie większa frekwencja była w grach tenisistów, gdyż do walki o krajowe awanse stanęło ponad 100 ludowych pretendentów, którzy swoje celuloidowe boje toczyli w 5 kategoriach. W porównaniu z rywalizacją kobiecą reprezentacja naszych powiatowych szkół była znacznie skromniejsza (8 zawodników), ale i oni mieli swoje wielkie chwile w dolnobrzezkiej rozgrywce. Do medalowej rywalizacji przebiła się bowiem aż połowa z nich, ale w pojedynkach o medale sportowe szczęście pozostało jedynie przy dolnobrzeżaninie Alexie Półchłopku oraz Michałowi Walenckiemu z Wolawii, którzy marcowe zmagania zakończyli z brązowymi medalami, ale przepustki do ogólnokrajowej rozgrywki wywalczyli jeszcze Dominik Zwolski, Grzegorz Buczyński, Wiktor Ulatowski i Alan Ciochoń - skuteczność więc godna gratulacji.

KATEGORIA ZAKÓW (22)	
1. Alan Fabisiewicz	Spin Bożejowice
2. Kacper Szerer	Odra Głoska
3. Alex Półchłopek	ROKITA
7. Wojciech Turewicz	WOLAVIA
KATEGORIA MŁODZIKÓW (20)	
1. Miłosz Grocholski	Odra Głoska
2. Filip Szymczak	Lider Milicz
3. Dawid Drozd	Radunia Tapadła
4. Dominik Zwolski	WOLAVIA
5. Alan Ciochoń	ROKITA
KATEGORIA KADETÓW (22)	
1. Mikołaj Mikiciuk	Spin Bożejowice
2. Adam Prośniewski	Odra Głoska
3. Patryk Dziadosz	Odra Głoska
5. Grzegorz Buczyński	WOLAVIA
KATEGORIA JUNIORÓW (17)	
1. Jakub Staszczuk	Odra Głoska
2. Arkadiusz Korniewski	Dzierżoniów
3. Franciszek Kucharski	Odra Głoska
4. Wiktor Ulatowski	WOLAVIA
9. Karol Kalisz	WOLAVIA
KATEGORIA SENIORÓW (22)	
1. Bogusław Szandała	Odra Oława
2. Roman Kuc	GLKS Świdnica
3. Michał Walencki	WOLAVIA

W rywalizacji kobiet mogliśmy okłaskiwać umiejętności 67 zawodniczek, a sporą część tych braw zebrały nasze reprezentantki, które w niedzielnej imprezie należały do jej najjaśniejszych punktów ludowych zmagania. Swoje umiejętności i talent potwierdziła Zosia Hołodniuk, której zwycięstwo w kategorii żaczek nie było w zasadzie



żadnym zaskoczeniem, ale w grupie młodziczek równie sprawnie aż do półfinałów radziła sobie Anastazja Levin, ale jej ostatecznie zabrakło odrobiny szczęścia, aby znaleźć się w grze o najwyższą stawkę dolnobrzezskich zawodów. W pozostałych 3 niedzielnych finałach zobaczyliśmy 4 tenisistki z naszych powiatowych klubów (plus Gabriela Pulecka), z których na zakończenie rywalizacji na najwyższym stopniu podium stanęły Lena Smolarek oraz Magdalena Bojanowska, a na słowa uznania i srebrne blachy swoją grą zasłużyły Alicja Kaczan i Anita Walencka.

KATEGORIA ŻACZEK (16)	
1. Zofia Hołodniuk	WOLAVIA
2. Lena Fabisiewicz	Spin Bożejowice
3. Liliana Tomera	Krosnowice
5. Laura Kwapisz	ROKITA
KATEGORIA MŁODZICZEK (14)	
1. Zofia Pawłowska	Lider Milicz
2. Adriana Małek	Odra Oława
3. Anastazja Levin	WOLAVIA
KATEGORIA KADETEK (16)	
1. Lena Smolarek	ROKITA
2. Gabriela Pulecka	Odra Głoska
3. Julia Bednarczyk	Jerzmanowa
KATEGORIA JUNIOREK (10)	
1. Magdalena Bojanowska	WOLAVIA
2. Alicja Kaczan	WOLAVIA
3. Nikola Kluska	KTS Jelenia Góra
KATEGORIA SENIOREK (11)	
1. Dorota Nowacka	SKS Raszkówka
2. Anita Walencka	WOLAVIA
3. Barbara Starczewska	Zgorzelec

ROZGRYWKI LIGOWE

Ligowe zaległości w ostatnich dniach nadrobiła zespoły Wolavii. Generalnie wyniki obu ekip należy ocenić pozytywnie, ale gdyby ktoś zechciał ponarzekać - to pewnie też znalazłby powody. Nie dostarczył ich zespół dolnobrzezskiego Rokity, który w prima aprilis przerwał serię niepowodzeń (9) w Szewcach, ale nie do końca zadowoleni po swoich grach mogli już być młodzi tenisisci z 3.składu Wolavii.

2.LIGA

Ponad miesiąc od ligowych emocji odpoczywali tenisisci z Wołowa i tak długi rozbrat z rywalizacją o rankingowe punkty nie posłużył im najlepiej, gdyż nasz zespół nie najlepiej rozpoczął piątkowy pojedynek w Głosce, gdyż po pierwszych grach singlowych zwycięsko od stołu odszedł jedynie Michał Walencki, i nasza drużyna od samego początku zmuszona była gonić wynik. Zryw jednak nie był udany i po 7.starciu wiadomym już było, że tego meczu wołowanie nie wygrają (2-5). Gospodarze aż 3 razy stanęli przed szansą na przechylenie szali zwycięstwa na swoją korzyść, ale wówczas to nasi reprezentanci zaprezentowali znacznie większą determinację i ostatecznie udało się uratować remis, który tym razem miał duży posmak zwycięstwa.

Z perturbacji przy stołach w Głosce nasi tenisisci szybko wyciągnęli wnioski i sobotni mecz w Raszówce szybko znalazł się pod pełną kontrolą wołowian. Tym razem już 1.etap konfrontacji pozwolił gościom wysunąć się na prowadzenie, a stało się to dzięki skutecznej grze nie tylko M. Walenckiego, ale swoje oczka do dorobku drużyny dorzucili jeszcze Krzysztof Kaczmarek oraz Wiktor Ulatowski. Nasz zespół nie zwalniał tempa w pojedynkach tandemów, po których pewny był już punkt, a ponieważ

gracze Wolavii nie popełnili błędów piątkowych rywali, to zdołali przechręlić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

13.kolejka (28 marca):

Odra Głoska	
- WOLAVIA WOŁÓW	5-5
WOLAVIA: M. Walencki (2,5), K. Kaczmarek (1,5), P. Mielko (1), B. Sobieszek.	
15.kolejka (29 marca):	
SKS Raszkówka	
- WOLAVIA WOŁÓW	3-7
WOLAVIA: K. Kaczmarek (2,5), M. Walencki (2,5), W. Ulatowski (1,5), B. Sobieszek (0,5).	

GRUPA SPADKOWA	
5. Orzeł Lizawice	15 20 89-61
6. AZS UZ Zielona Góra	16 20 86-74
7. ZKS III Zielona Góra	16 19 95-65
8. WOLAVIA WOŁÓW	14 16 73-67
9. ULKS Ciechów	15 11 66-84
10. Odra Głoska	15 10 57-93
11. SKS Raszkówka	15 2 44-106
12. KTS II Wolbromek	14 0 22-118

3.LIGA (wschód)

Podwójną dawkę ligowych emocji mieliśmy w ostatnich dniach także w wykonaniu wołowskich rezerw i podobnie jak 1.zespół - zaplecze rozpoczęło od słabego występu przeciwko zupełnie przeciętnej ekipie z Jelcza-Laskowice. I tym razem nasza drużyna przespala nieco początek, a gdy przyszło gonić - nie wszystko układało się już po myśli gospodarzy i ostatecznie pojedynek zakończył się przykrą niespodzianką.

Tylko jedno zwycięstwo w dotychczasowych występach zapisali na swoim koncie tenisisci z Kłodzka, więc poniedziałkowy wyjazd do Impulsu miał być przysłowiowym spacerkiem i to potwierdził początek spotkania, kiedy to prym przy stołach wiodli goście. Szybko zdobyte wyraźne prowadzenie niejako ustawiło mecz i wołowanie w pełni kontrolowali jego przebieg, choć w starciach z rankingowym outsiderem stracili jednak sporo punktów.

16.kolejka (26 marca):

WOLAVIA II WOŁÓW	
- Victoria Jelcz-Laskowice	6-10
WOLAVIA: D. Źródło (2,5), K. Włodarczyk (2,5), P. Hołodniuk (1), M. Chrachol.	
15.kolejka (31 marca):	
Impuls Kłodzko	
- WOLAVIA WOŁÓW	7-10
WOLAVIA: M. Chrachol (3,5), D. Wojtyła (2,5), D. Źródło (1,5), K. Włodarczyk (1,5).	

GRUPA SPADKOWA	
5. Olimpia Źerniki Wr.	14 19 119-95
6. UKS Ludwikowice	15 18 116-98
7. Piomień Makowice	14 16 110-94
8. WOLAVIA II WOŁÓW	15 13 110-121
9. UKSTS Kielczów	14 8 82-123
10. ULKS II Ciechów	14 8 82-123
11. Victoria Jelcz-Laskowice	15 8 92-129
12. Impuls Kłodzko	15 2 81-146

4.LIGA (Wrocław)

Orion II Szewce	
- ROKITA BRZEG DOLNY	7-10
ROKITA: L. Smolarek (3,5), D. Kot (3), P. Janekowiak (2,5), Z. Kot (1), T. Szarzyński.	

GRUPA SPADKOWA	
5. Orzeł II Lizawice	15 20 131-99
6. Ajde Oleśnica	15 17 119-114
7. Olimpia II Źerniki Wr.	14 16 115-100
8. Orion II Szewce	15 11 100-123
9. Victoria II Jelcz-Lask.	15 9 104-134
10. Zenit Międzybórz	14 7 77-127
11. ŻOK Żmigród	15 7 98-137
12. ROKITA BRZEG D.	15 6 76-133

6.LIGA (Wrocław)

WOLAVIA III WOŁÓW	
- Odra III Głoska	5-10
WOLAVIA: N. Skawińska (3), M. Bojanowska (1), D. Zwolski (1), Z. Hołodniuk.	

TABELA	
1. KS BRZEG DOLNY	14 24 135-57
2. Świt Wrocław	13 21 116-56
3. FRAF Kobierzycze	13 18 110-94
4. Odra III Głoska	14 15 103-99
5. UKSTS II Kielczów	13 13 101-98
6. GOKIS II Kąty Wr.	13 11 95-101
7. ŻOK II Żmigród	14 10 84-123
8. WOLAVIA III WOŁÓW	13 7 69-110
9. MOSiR Syców	13 1 54-129
10. ULKS III Ciechów	x x x

NAJLEPSI!

SIATKÓWKA

Pierwszy mecz finału dolnośląskich siatkarskich zmagania pokazał, że w sportowej walce o ten tytuł spotkali się godni siebie rywale, ale mimo wyrównanego poziomu zmagania i ambitnej postawy gospodarzy, na parkiecie w Kątach Wrocławskich ze zwycięstwa mogli cieszyć się dolnobrzeżanie (3-2). Wyszarpiane zwycięstwo pozwoliło siatkarzom Modeko przystąpić do kolejnej konfrontacji z ekipą Mountpark w mocno komfortowej pozycji, ale w rewanżu nasi zawodnicy także musieli wspiąć się na wyżyny swoich sportowych możliwości, gdyż goście pokazali, iż mimo niepowodzenia przed własną publicznością nie zamierzają rezygnować z walki o koronę, co pokazali już w 1.partii.

Mecz bowiem - choć rozpoczął się od udanych akcji obu drużyn, to jednak odrobina dokładniejsi i skuteczniejsi w ataku byli goście, którzy już po kilku piłkach zdołali lekko odjechać (3:5), ale nie był to tak znaczny dystans, aby dolnobrzeżanie nie mogli go szybko zniwelować, co się zresztą wydarzyło i po kolejnych wymianach wynik cały czas utrzymywał się w okolicach remisu, aż do decydującej fazy seta, w którą obie drużyny weszły z identyczną zdobyczą (20:20). Wówczas jednak pojawiła się nerwowość w akcjach gości, zaś nasi reprezentanci skutecznie punktowali każdą ich niedokładność, co dało im zwycięstwo i pozwoliło uczynić kolejny krok w stronę regionalnego mistrzostwa.

W kolejnej odsłonie sobotniej konfrontacji dalej mogliśmy być świadkami wyrównanego sportowego spektaklu, w którym długo żadnej z drużyn nie udało się zdominować przeciwnika. Po obu stronach siatki sportowa walka prowadzona była z godną finału determinacją, czego rezultatem było co najmniej kilka bardzo efektywnych akcji. Choć i tym razem długo rywale szli łeb w łeb, to jednak w fazę wstępnego odliczania to goście weszli ze znaczącą zaliczką (15:21), której nie oddali do ostatniej piłki 2.seta.

Straciwszy prowadzenie w meczu zawodnicy Modeko kolejną część rozpoczęli z dużym animuszem, na który goście początkowo nie zdołali znaleźć remedium (5:1), ale w końcu jednak dogonili dolnobrzeżan i nawet na chwilę przejęli inicjatywę zakończoną serią 6 punktów i prowadzeniem (7:9), ale wówczas nasz zespół zrewanżował się rywalom tym samym i sytuacja ponownie stała się korzystniejsza dla gospodarzy (13:9), którzy wówczas nabrał dodatkowego wiatru w żagle i po kolejnych udanych akcjach byli już na tyle rozpedzeni, że nic nie było w stanie pozbać ich setowego zwycięstwa.

Na początku 4.seta oba zespoły grały krótkimi zrywami, parę razy zmieniając się na prowadzeniu ale generalnie długo na parkiecie trwała wyrównana rywalizacja (13:13), a chociaż kolejny punkt powędrował wówczas na stronę gości, to jednak chwilę później skrzydła w ataku rozwinał zespół Modeko i jego siatkarska szarża pozwoliła na wypracowanie przewagi, dzięki której miejscowi mogli pozwolić sobie na nieco więcej spokoju w emocjonującej końcówce (17:14). Oczywiście losy meczu nie były jeszcze wówczas rozstrzygnięte, a ambitna postawa graczy Mountpark powodowała, że rozwiązanie z tie-break'em ciągle było realne, ale czujący już zapach mistrzowskiego tytułu dolnobrzeżanie w pełni wykorzystali swoje atuty i w 4.secie sobotniego pojedynku zakończyli finał dolnośląskich rozgrywek w sezonie 2024/2025. Gratulujemy!

MECZ NR 2. (29 marca):

MODEKO BRZEG DOLNY	
- Mountpark Kąty Wrocławskie	3-1
(25:21; 21:25; 25:16; 25:19)	

MODEKO: R. Leszczyński, E. Kucharski, W. Jezior, K. Gawłowski, P. Michalczyk, D. Gontarz, P. Staszewski (L) - A. Siwiec, P. Dziedzina, V. Antoniuk, M. Michalik, D. Kowalczyk, J. Maćkowski, I. Drel (L).



PO PRZERWIE



MKP WOŁÓW

MKP WOŁÓW
- Galaktikos Solna **3-0 (0-0)**
Bramki: S. Supranionek (49'), N. Walczak (66'-karny, 77');
Żółta kartka: B. Gałęcki;
MKP: W. Gaszyk – B. Gałęcki, S. Supranionek, B. Bojanowski, K. Moskwa, N. Walczak (85' D. Kurantowicz), J. Kazanecki (83' D. Łuc), D. Wójcik, O. Kur (80' D. Kuboń), R. Pi-kulicki (86' G. Morawski), G. Mazurek.

Po porażce we Wrocławiu piłkarze wołowskiego MKP z całą pewnością nie byli w najlepszych nastrojach, ale po zaliczeniu najgorszego wiosennego występu przyszedł czas na rehabilitację. Pojedynek z *Galaktycznymi* nie zapowiadał się jednak na futbolowy *spacerek*, gdyż nasz zespół miał pewne braki w formacji defensywnej, a to z uwagi na przekroczenie limitu kartek w spotkaniu tym nie mogli zagrać *etatowi* boczni obrońcy. Na szczęście *luki* te udało się uzupełnić i formacja w sobotnim spotkaniu spisywała się bez większych zarzutów, ale sam mecz dość długo nie układał się po myśli gospodarzy.

W 1.odślonie goście pokazali, że ich dobre wiosenne wyniki nie są dziełem przypadku. Piłkarze z Solnej bowiem prezentowali się co najmniej przyzwoicie i mieli kilka ciekawych sytuacji, po których bliscy byli nawet objęcia prowadzenia. Wówczas jednak egzamin zdali wołowscy defensorzy, dzięki czemu **Wiktor Gaszyk** mógł schodzić na przerwę z czystym kontem. W tym okresie swoje okazje mieli także gospodarze, ale na ich trafienie musieliśmy czekać do 2.połowy.

W chwilę po wznowieniu gry po przerwie **Sebastian Supra-**



nionek po raz kolejny pokazał, że znakomicie potrafi odnaleźć się także w polu karnym rywali i to właśnie on najszybciej dopadł do piłki i celnym uderzeniem otworzył rezultat spotkania. Na bohatera tego spotkania w barwach MKP *wyrósł* jednak w późniejszych minutach **Norbert Walczak** (na zdjęciu), który najpierw okazał się skutecznym egzekutorem rzutu karnego, a w chwilę później efektownym i skutecznym uderzeniem z rzutu wolnego ustalił rezultat pojedynku i cenny komplet punktów pozostał w Wołowie.

klasa OKRĘGOWA	
20.kolejka (5 kwietnia):	
Polonia Bielany Wrocławski	
- ROKITA BRZEG DOLNY (15.00)	
Marzec nie był dobrym miesiącem dla piłkarskiej ekipy z Brzegu Dolnego, ale sporo powodów do zadowolenia mieli w tym okresie piłkarze bielańskiej Polonii, którzy wiosną z przytupem rozpoczęli w konfrontacji z Czarnymi Jelcz-Laskowice (7-1), a później cenne punkty zdobyli w pojedynkach z MKP i GKS Mirków/Długoleka (po 2-2). W sobotę po komplet punktów sięgnęli w Kuźniczysku i w tabeli rundy rewanżowej mogą pochwalić się 3.rezultatem. Skuteczność na przyzwoitym poziomie 67% musi robić szczególne wrażenie na rywalu, który dotychczas jeszcze nie punktował, a przecież nasze <i>Diabły</i> mają na koncie serie 8 porażek. Pewną nadzieję dolno-brzeskiej drużynie mogą dawać jesienne wyniki, kiedy to z pełną pulą z bielańskiego obiektu wyjechała drużyna WKS Wierzbie (1-2), ale to było na początku października. Od tamtego czasu Poloniści na swoim boisku rozegrali 5 spotkań, w których sięgnęli po 11 rankingowych oczek (73%) - faworyt tego spotkania wydaje się więc zdecydowany, ale nasz zespół z całą pewnością ciągle ma potencjał i może wypada po cichu liczyć, że wreszcie zostanie on <i>uwolniony</i> .	

Piast Lutynia - MKP WOŁÓW (16.00)	
Jesienią starcie wołowskiego zespołu z Piastem Lutynia było bodaj najlepszym występem MKP (4-0), a biorąc pod uwagę dość <i>mizerny</i> wyniki naszego zespołu w poprzedniej rundzie, przed zbliżającym się meczem można być umiarkowanym optymistą. Szczególnie, że rywale nie błysnęli formą w swoim ostatnim występie i dopiero w doliczonym czasie gry sięgnęli po zwycięstwo na boisku w Jelczu-Laskowicach. Tego konkurenta nie można jednak lekceważyć, gdyż wiosną zespół Piasta gra ze skutecznością 75% i ciągle plasuje się wyżej od wołowian w ligowym rankingu.	

19.kolejka: Mirków/Długoleka - Wratislavia 8-2; Błysk - Polonia B. 2-4; Orzeł P. - Wierzbie 2-1; Polonia J. - Dolpasz 2-2; Czarni - Piast 1-2.

TABELA	
1. GKS Mirków/Długoleka	19 45 60-21
2. Orzeł Marszowice	18 41 49-20
3. Zenit Międzybórz	19 40 49-26
4. Polonia Bielany Wr.	19 34 51-27
5. WKS Wierzbie	19 32 45-46
6. Polonia Trzebnica	18 30 44-32
7. Piast Lutynia	19 30 40-37
8. Orzeł Pawłowice	19 29 29-24
9. MKP WOŁÓW	19 25 38-40
10. Dolpasz Skokowa	19 22 42-63
11. Wratislavia Wrocław	19 19 31-40
12. ROKITA BRZEG D.	19 18 35-40
13. Galaktikos Solna	19 17 25-36
14. Polonia Jaszwice	19 17 25-52
15. Błysk Kuźniczysko	19 14 34-60
16. Czarni Jelcz-Laskowice	19 8 26-59

PIŁKA MŁODZIEŻOWA

6. Olympic II Junior Wr.	3	3	3-10
7. Forza Wrocław	3	0	1-15
8. Polonia Środa Śl.	3	0	6-19

4.kolejka (6 kwietnia, 13.00): Moto-Jelcz Olawa - AP; **1.kolejka** (9 kwietnia, 17.00): AP - Parasol III Wr.; Wr.

5.LIGA OKRĘGOWA	
MKP WOŁÓW	
- Polonia Bielany Wrocławskie 0-1 (0-0)	
TABELA	
1. AP Football Wrocław	2 6 13-4
2. Prestige Football Academy	2 6 10-2
3. Polonia Bielany Wr.	2 6 7-0
4. UKS Bierutów	2 4 11-9
5. KS Żorawina	2 4 4-3
6. Fenomen Leśnica	2 3 5-3
7. UKS Gminy Miękinia	2 3 5-6
8. Olympic III Junior Wr.	2 3 2-3
9. Wratislavia Wrocław	2 3 1-6
10. MKP WOŁÓW	2 1 6-7
11. WKS Wierzbie	2 1 3-4
12. Bór Oborniki Śl.	2 0 1-3
13. Polonia Wrocław	2 0 2-8
14. Burza Bystrzyca	2 0 5-17

3.kolejka (5 kwietnia, 11.00): Wratislavia Wrocław - MKP.

MŁODZICY	
4.LIGA OKRĘGOWA - grupa 1	
AP BRZEG DOLNY	
- Parasol III Wrocław 6-3	
Bramki: J. Stec - 3, F. Jeżyna, S. Gulczyński, O. Kudryński	

DROGA W DÓŁ



ROKITA BRZEG DOLNY

ROKITA BRZEG DOLNY
- Zenit Międzybórz **2-5 (1-4)**
Bramki: K. Żbik (32'), E. Toda (88');
Żółte kartki: P. Sługocki, A. Woś, E. Toda;
ROKITA: G. Hernandez – P. Sługocki, M. Szczur, K. Wojtyło (77' Ł. Tkaczyk), M. Raci, A. Woś, M. Gacek (68' P. Bobkiewicz), M. Kokociński (60' E. Toda), K. Pierożak, M. Żebrowski (46' M. Józefowicz), K. Żbik.

Z tygodnia na tydzień rankingowa sytuacja dolno-brzeskiego Rokity robi się coraz mniej ciekawa. Jesienną rundę nasz zespół zakończył serią 4 niepowodzeń, a przed konfrontacją z międzyborskim Zenitem wydużył ją o kolejne 3 i trudno było przypuszczać, aby *przełamanie* przyszło właśnie w konfrontacji z jedną z czołowych ekip ligi. Wspominając jednak jesienną konfrontację obu drużyn należy pamiętać, że mimo porażki (2-4) to dolno-brzeżanie 2-krotnie w sierpniowym meczu obejmowali prowadzenie i z korzystnym wynikiem schodzili nawet na przerwę. Zenit nie był więc *nie do ruszenia*, ale ewentualne nadzieje rozwiąły się dość szybko.

W spotkaniu tym do składu powrócił **Karol Wojtyło**, ale chociaż ma on swoje atuty także w grze defensywnej, to tym razem poddany został zbyt *wysokiej próbie*, ale nie tylko w sobotę nie zaliczył udanego występu. Pomiedzy słupkami dolno-brzeskiej bramki stanąć bowiem musiał **Goyo Hernandez** i praktycznie nie dostał od rywali zbyt wiele czasu na *rozgrzewkę*, gdyż już w kilka chwil po rozpoczęciu futbolowej walki goście mogli cieszyć się z prowadzenia. Przynać jednak trzeba, że nasz golkeeper miał przy niej swój udział, gdyż to głównie brak jego zdecydowania sprawił, że rywal stanął przed doskonałą sytuacją, której nie zmarnował. W chwilę później futbolówka ponownie zatrzepotała w siatce bramki dolno-brzeżan, po wydawało się dość *bezpiecznym* uderzeniu z rzutu wolnego. Szybkie trafienia międzyborszan posłały nasz zespół na przysłowiowe *deski*, a wstać z nich było jeszcze trudniej, gdyż po starcie w środku pola kolejna dynamiczna akcja przyjezdnych przyniosła im 3.gola i tak w niespełna 10 minut gracze



utruty kolejnej bramki uratowało spojeni słupka z poprzeczką. Zanim jednak oba zespoły zeszyły na przerwę to G. Hernandez skapitulował po raz 4., więc nastroje w *diabelskiej* szatni z całą pewnością nie były optymistyczne.

Równie fatalnie rozpoczęła się rywalizacja po przerwie, gdyż goście bardzo szybko stanęli przed szansą na podwyższenie rezultatu, ale wówczas w sukurs dolno-brzeżanom przyszedł słupek, w który trafił międzyborszanin egzekwujący rzut karny. Niestety, w chwilę później goście otrzymali od losu i arbitra kolejną *okazję* z 11.metra i tym razem nie było już wątpliwości - *książkowo* wykonane *wapno* przyniosło przyjezdnym 5.trafienie, ale chociaż losy pojedynku były dawno rozstrzygnięte, w końcu powód do satysfakcji miał także nasz zespół. Znakomitym podaniem z głębi pola popisał się **Piotr Sługocki**, a rzuconą za plecy międzyborskich defensorów piłkę przejął **Eryk Toda** i po solowym rajdzie zmniejszył rozmiar 8. z rzędu niepowodzenia piłkarzy Rokity.

Po tej porażce nasz zespół znalazł się w *zasięgu* strefy degradacyjnej, od której dzieli go zaledwie *oczko*. Biorąc pod uwagę, że teraz dolno-brzeżan czeka wyjazd na wrocławskie Bielany i trudny mecz z tamtejszą Polonią... Do zakończenia rywalizacji pozostało jednak jeszcze kilka teoretycznie *łatwiejszych* pojedynków i miejmy nadzieję, że podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** zaczną w nich wreszcie punktować, gdyż ten zespół nie zasługuje na degradację.

Sporo w miniony weekend działo się także na młodzieżowych boiskach, na których o rankingowe *oczka* walczyło aż 11 naszych drużyn. Oczywiście nie wszystkim udało się zagrać futbolowy koncert, ale było się jednak z czego cieszyć.

JUNIORZY	
1.LIGA WOJEWODZKA	
Bobrzanie Bolesławiec	
- MKP WOŁÓW 0-1 (0-0)	
Bramka: F. Nowak (62'); Żółte kartki: J. Rutkiewicz, M. Wiąckiewicz, M. Dziubiński.	
AP BRZEG DOLNY	
- Polonia-Stal Świdnica 0-4 (0-4)	
Żółta kartka: K. Pytlak.	
TABELA	
1. Chrobry Głogów	17 47 81-13
2. Parasol Wrocław	16 40 67-21
3. Słęza Wrocław	15 37 75-16
4. FC Wrocław Academy	17 36 90-19
5. Olympic Junior Wrocław	15 31 58-27
6. MKP WOŁÓW	17 28 42-52
7. Karkonosze Jelenia G.	15 23 37-27
8. Polonia-Stal Świdnica	16 23 31-37
9. WKS Śląsk Wrocław	17 18 49-47
10. Moto-Jelcz Olawa	17 18 26-71
11. Bobrzanie Bolesławiec	16 17 22-47
12. AP BRZEG DOLNY	16 6 8-65
13. Piast Nowa Ruda	17 3 9-72
14. Bielawianka Bielawa	15 3 9-90

20.kolejka (5 kwietnia, 11.00): AP - Słęza Wrocław.

JUNIORZY MŁODSI	
4.LIGA OKRĘGOWA	
MKP WOŁÓW	
- Piast Żmigród 0-4 (0-0)	
Żółta kartka: H. Studnicki.	
TABELA	
1. Piast Żmigród	12 36 82-7
2. MKS Siechnice	11 30 75-13
3. Orzeł Jelcz-Laskowice	12 26 61-13
4. Barycz Sułów	12 22 60-25
5. KS Łozina	12 22 39-26
6. Wiwa Goszcz	11 18 47-32
7. Strzelinianka Strzelin	12 18 37-51
8. MKP WOŁÓW	12 12 30-65
9. Olympic Junior IV Wr.	12 6 18-94
10. GKS Działdowa Kłoda	12 3 13-90

TRAMPKARZE	
3.LIGA OKRĘGOWA	
3.kolejka (29 marca):	
AP BRZEG DOLNY	
- Olympic II Junior Wrocław 6-1 (2-0)	
Bramki: F. Bęben (5', 32', 57'), P. Bęben (55', 77', 79').	
2.kolejka (1 kwietnia):	
Forza Wrocław	
- AP BRZEG DOLNY 0-4 (0-2)	
Bramki: P. Beben (19', 61', 64'), K. Czykiel (34').	
TABELA	
1. Piast Żmigród	3 9 12-1
2. Parasol III Wrocław	2 6 13-3
3. AP BRZEG DOLNY	2 6 10-1
4. Moto-Jelcz Olawa	2 3 6-4
5. Sokół Smolec	2 3 4-2

10. Bór Oborniki Śl.	1	0	1-10
----------------------	---	---	------

2.kolejka (5 kwietnia, 11.00): MKP - Polonia Bielany Wr..

6.LIGA OKRĘGOWA - grupa 4	
Polonia III Trzebnica	
- AP II BRZEG DOLNY 4-4	
Bramki: S. Rola - 2, W. Brzoska, A. Jaworski.	
KP BRZEG DOLNY	
- UKS WIŃSKO 4-9	
Bramki: P. Czubakowski, S. Gwardeski, M. Bednarek, K. Kaszczyński oraz K. Kasprzy-szak - 4, B. Koval - 2, M. Godyla - 2, S. Kwaśny.	
Polonia II Środa Śl.	
- ODRA LUBIĄŻ 1-3	
Bramki: J. Kostrzycki - 2, A. Kusz.	

TABELA	
1. Piast II Żmigród	1 3 11-1
2. UKS WIŃSKO	1 3 9-4
3. ODRA LUBIĄŻ	1 3 3-1
4. AP II BRZEG DOLNY	1 1 4-4
5. Polonia III Trzebnica	1 1 4-4
6. Dolpasz Skokowa	- - -
7. Bór II Oborniki Śl.	- - -
8. Sokół Wielka Lipa	- - -
9. Dąb Kuraszów	- - -
10. Polonia II Środa Śl.	1 0 1-3
11. KP BRZEG DOLNY	1 0 4-9
12. Błysk Kuźniczysko	1 0 1-11

2.kolejka (5 kwietnia, 11.00): Dąb Kurasz-ków - KP; WIŃSKO - Błysk; ODRA - AP.

Klasa A (Wrocław - grupa 1.)

Wprawdzie każda z drużyn ma jeszcze do rozegrania 11 spotkań, ale już na tym etapie wydaje się, że z walki o ewentualny awans *wypisali* się piłkarze z Wilkszyna. Przed tygodniem bowiem Zorza zmuszona była uznać wyższość konkurentów z Bielana Wr. (1-3), zaś w niedzielę wątpliwości pozbawili ich lubiążanie, sięgając po jedno z cenniejszych wiosennych zwycięstw. Nie tylko w szatni Odry po 19.kolejce świętowano zwycięstwo, gdyż swoje punktowe konto powiększyli także piłkarze ze Starego Wołowa, których zwycięstwo nad *outsiderem* z Bukówka należy potraktować jako swojego rodzaju futbolowy *obowiązek*. Do kolegów z wymienionych ekip nie dołączyli niestety *Spartanie*, a przecież rywal z Ciechowa to nie ligowa czołówka, więc przed pierwszym gwizdkiem arbitra można mieć było nadzieję na dużo lepszy rezultat.

ODRA LUBIĄŻ

- Zorza Wilkszyn 4-1 (2-1)

Bramki: F. Kulas (5' -karny, 53'), M. Pawłowicz (32'), K. Kebba (+90'); **Żółta kartka:** J. Szuszfalak, Ł. Piskorski, P. Wania; **ODRA:** D. Posacki (88' G. Gryzan) – J. Niewiadomski, J. Szuszfalak, M. Wojtyło, W. Wypych, P. Wania (80' P. Łoziński), M. Mostipan, Ł. Piskorski, P. Leśniewski (+90' B. Kuliś), F. Kulas, M. Pawłowicz (70' K. Kebba).

Przed rokiem wiosenny kryzys jako pierwszych dopadł właśnie piłkarzy Odry, którzy szybko *wypadli* z futbolowego wyścigu o *okręgowy* awans. W niedzielę natomiast to zawodnicy Odry wydaje się ostatecznie zamknęli *bramę* przed konkurentami z Wilkszyna, którzy tym razem byli wyraźnie słabszą stroną w pojedynku *pretendentów* do klasy okręgowej. Już na starcie spotkania defensywa gości poddana została próbie, która nie zakończyła się dla nich najlepiej, gdyż na czystej pozycji znalazł się **Paweł Leśniewski**. Wprawdzie interwencja obrońcy Zorzy pozbawiła go możliwości oddania celnego strzału, ale arbiter pojedynku dopatrzył się w niej złamania przepisów i wskazał na *wapno*, którego skutecznym egzekutorem okazał się **Franciszek Kulas**. Szybko zdobyte prowadzenie dodało piłkarzom Odry wiary we własne umiejętności, ale wówczas rywale ostudzili ich zapędy i chociaż to nasz zespół nadawał ton wydarzeniom na murawie, to wilkszynianie pokazali, że w grze ofensywnej potrafia mieć także skuteczne *argumenty*. Na szczęście wynik remisowy nie utrzymał się długo i jeszcze przed przerwą na listę strzelców wpisał się **Mateusz Pawłowicz**, zapewniając gospodarzom lepsze humory w szatni.

Po zmianie stron nie zmienił się obraz gry, gdyż cały czas stroną dominującą w tym pojedynku byli lubiążanie, choć i pod ich bramką dochodziło do emocjonujących *spięć*, a **Daniela Posackiego** przed utratą kolejnego gola musiała ratować poprzeczka. Nie zmienia to jednak faktu, że nasz zespół od początku 2.połowy solidnie pracował na kolejne trafienia, nie pozwalając rywalom na wiele swobody i zmuszając do prostych błędów. Po jednym z nich futbolówkę przejął **Wojciech Wypych** i dokładnym podaniem *obtużył* F. Kulasa, mogącego po celnym uderzeniu cieszyć się snajperskim *dubletem*. Stracony gol wyraźnie odebrał przyjezdnym wiarę w korzystne rozstrzygnięcie tego pojedynku i chociaż usatysfakcjonowani prowadzeniem miejscowi zdjęli lekko

nogę z *gazu*, to ich optyczna przewaga była wyraźna, a jej efektem było trafienie **Kanyi Kebby**, które praktycznie zakończyło rywalizację i zasłużony komplet cennych punktów pozostał w Lubiążu, a zespół Odry umocnił się na pozycji wicelidera, co z całą pewnością nie jest ostatnim z wiosennych celów naszej drużyny.

HEROSI STARY WOŁÓW

- Orzeł Bukówek 3-2 (2-2)

Bramki: R. Budzyński (4'), E. Uść (5'), M. Zalewski (+90'); **Żółte kartki:** E. Uść, M. Berestecki; **HEROSI:** S. Siepko – D. Adamczak, A. Jankowski (73' P. Fałat), O. Fede (40' O. Likhovchuk), M. Hurtiak, G. Kozak, E. Uść, R. Budzyński, K. Sadowski, M. Berestecki, M. Zalewski.

Po spektakularnym początku gospodarzy mogło się wydawać, że konfrontacja z rywalami z Bukówka była zakończona, zanim obie drużyny na dobre rozpoczęły ligową walkę. Gospodarze bowiem w ciągu kilkudziesięciu sekund wyprowadzili 2 konkretne *bomby*, które optymiści mogli potraktować jako zapowiedź efektownego zwycięstwa. Tymczasem jeszcze przed przerwą *outsider* odrobił stratę i w 2.połowie zrobiło się nerwowo - aż do samego końca, kiedy to w doliczonym czasie gry o swoich snajperskich umiejętnościach kolejny raz przypomniał **Maciej Zalewski**.

SPARTA MIŁCZ

- Porcelana Ciechów 0-5 (0-3)

Żółta kartka: K. Romanowicz; **Czerwona kartka:** M. Czochara (69'); **SPARTA:** M. Jaguś – J. Kuc (75' P. Chmielewski), M. Czochara, G. Matyniak (71' A. Kapron), D. Duryś (30' S. Pęcherski), T. Kuc, P. Konon (65' S. Kril), M. Hańczyk (46' K. Tabak), E. Stańczyk (55' M. Urbaniak), P. Stróżyński (39' K. Romanowicz), J. Lewański (65' D. Grablewski).

Po zwycięskim голу **Marka Czochary** w inauguracyjnym wiosną pojedynku z brzezińskimi *Mechanikami* (3-2) futbolowi kibice w Miłczu mogli przez tych kilka chwil mieć nadzieję, że ich drużyna podejmie jeszcze walkę o zachowanie A-klasowego bytu. Prognozy nie były wprawdzie najlepsze, ale... ale szybko potwierdziła je boiskowa rzeczywistość. W kolejnych swoich występach ponownie *Spartanom* gra kompletnie się nie układa i nie tylko po konfrontacji z ciechowską Porcelaną po raz kolejny zeszedli z murawy pokonani, ale niedzielny mecz był kolejnym występem, w którym naszym reprezentantom nie udaje się nawet zdobyć bramki - czyli seria trwa już **289** minut.

19.kolejka: Ślęza - Galakticos II 5-1; Piast - Zieloni 4-1; Polonia II Śr.Śl. - Dobroszów 13-0; Mechanik - Błyskawica 0-3; Polonia II B. - Sokół 4-2

TABELA		
1.	Piast Żerniki	19 50 107-17
2.	ODRA LUBIĄŻ	19 49 71-25
3.	Zorza Wilkszyn	19 44 72-28
4.	Polonia II Środa Śl.	19 43 102-22
5.	Błyskawica Lenartowice	19 40 72-30
6.	Ślęza Sobótka	19 35 59-39
7.	Polonia II Bielany Wr.	19 34 58-48
8.	Zieloni Rakoszyce	19 31 72-44
9.	Sokół Smolec	19 28 59-42
10.	Porcelana Ciechów	19 25 41-58
11.	Mechanik Brzezina	19 19 37-67
12.	Galakticos II Solna	19 18 41-62
13.	HEROSI STARY WOŁÓW	19 12 25-92
14.	KS Dobroszów	19 10 34-101
15.	SPARTA MIŁCZ	19 6 24-106
16.	Orzeł Bukówek	19 4 14-107

20.kolejka (5-6 kwietnia): Sokół - ODRA (sobota, 15.00); Dobroszów - SPARTA (sobota, 16.00); Zorza - HEROSI (niedziela, 11.00).

Nie było w niedzielę niespodzianek na boiskach *Serie B*, gdyż w każdym ze spotkań po punkty sięgali faworyci. Skutecznością zaskoczyli może nieco piłkarze z Krzydliny, którzy przed tygodniem nie potrafili zdobyć żadnego gola, zaś w niedzielę *rozstrzelali* konkurentów z Barkowa. O udanej inauguracji mogą zapomnieć gracze 2.składu lubiąskiej Odry, zmuszeni do ustąpienia pola *Rycerzom* z... Legnickiego Pola.

grupa 1. (Wrocław)

Dolpasz II Skokowa

- KS BRZEG DOLNY 1-1 (0-1)

Bramka: F. Kubala (37'); **Żółta kartka:** F. Kubala; **KS:** W. Lesiewicz – S. Węglarz, A. Kolas, K. Kubacki (76' A. Juwa), C. Lisiecki (46' M. Kidoń), G. Miłojczyk, M. Kaniecki (80' D. Skoczeń), T. Woś, W. Biruk, F. Kubala, M. Burdyński (77' A. Gregoraszczyk).

Łatwego startu wiosną nie mają zawodnicy dolnobrzezkiego KS, którzy w minioną niedzielę mierzyli się z kolejnym mocnym rywalem. Rezultat spotkania w Skokowej *otworzył* jednak po ponad półgodzinie twardej futbolowej walki **Filip Kubala**, zapewniając w ten sposób swojej drużynie lepsze humory w szatni podczas przerwy i w zasadzie przez niemal całą 2.odślonę. W końcówce jednak gospodarze dopiepli swego i ostatecznie obie ekipy podzieliły się punktami.

AKS KRZYDLINA MAŁA

- Lech Barkowo 10-0 (5-0)

Bramki: S. Czyżowicz (6'), A. Judziński (8', 10', 54'), K. Miłkowski (31', 58', 63'), A. Wodnicki (36'), K. Włodarczyk (72'), M. Konieczny (80'); **AKS:** B. Malewicz – A. Wodnicki (46' K. Stefanowski), K. Heluszka (53' R. Dąbrowicz), M. Kubiak (46' M. Prażuch), S. Czyżowicz, A. Judziński, P. Kozak, T. Kunat (46' D. Żołądziejewski), K. Miłkowski (75' M. Konieczny), K. Włodarczyk, J. Szafranski (65' S. Przydatek).

Po bezbramkowej inauguracji w Brzegu Dolnym w spotkaniu przeciwko konkurentom a Barkowa piłkarze krzydlińskiego AKS chcieli pokazać, że jednak bramki potrafią strzelać. W zasadzie wystarczył im niespełna kwadrans, aby praktycznie rozstrzygną losy konfrontacji z Lechem, ale nie zwalniała tempa niemal do końcowego gwizdka arbitra, dzięki czemu zapisali na swoim koncie efektowne zwycięstwo, a miejscowym kibicom spektakularnie *przedstawił* się nowi gracze AKS - **Adam Judziński** (na zdjęciu) oraz **Kamil Miłkowski**, zapisując na swoich kontach *hat-trick'i*.

KOMETA KRZELÓW

- VICTORIA ORZESZKÓW 1-0 (0-0)

Bramka: M. Białek (+90'); **Żółte kartki:** M. Przyszlak, P. Szymański oraz B. Niedzielski; **KOMETA:** J. Mazur – M. Przyszlak (60' A. Marcinkowski), P. Szymański, D. Piekło (75' M. Napora), M. Kędziński, M. Glowacki (65' B. Przyszlak), P. Ryśkiewicz, M. Białek, P. Białek (76' M. Dziubiński), W. Białek (10' F. Stuchły), K. Kmiec; **VICTORIA:** K. Strzemiński – K. Gluszek, M. Kacperski, M. Kozarek, M. Taurowski, K. Pezdikowski, Ł. Chachłowski, J. Bachar (80' K. Partyka), F. Zaraziński, A. Chachłowski, B. Niedzielski.



rot. Klaudia Zdobychowska

Futbolowy spektakl godny miana *derby* obejrzeli w niedzielę kibice w Krzelowie, kiedy gośćmi ich Komety byli konkurenci z Orzeszkowa. Choć w rankingu obie ekipy dzielił spory punktowy *dystans*, to jednak na murawie nie było tego widać, gdyż przyjezdni zagrali z niezwykłą ambicją i determinacją. Z całą pewnością orzeszkowanie zasługują na pochwałę, ale punktów z tej *eskapady* nie przywieźli, gdyż w doliczonym czasie gr losy spotkania rozstrzygnął **Mateusz Białek**.

Odra Uraz

- ZRYW GŁĘBOWICE 1-4 (0-2)

Bramki: S. Laptiev (19', 49', 72'), M. Barnuś (29'); **Żółte kartki:** H. Gawłowski, J. Sikorski; **ZRYW:** A. Moseichuk – D. Dąbrowa, G. Szewczyk (71' J. Sikorski), D. Wilk, K. Stawiski (77' D. Lykholat), H. Gawłowski, P. Bobkiewicz, B. Kania, K. Rybak, S. Laptiev, M. Barnuś (85' V. Moseichuk).

Znacznie łatwiejsze zadanie mieli tym razem zawodnicy głębowickiego Zryw, którzy po porażce w *derby* przeciwko przeciwnikowi z Krzelowa (0-3) *pozbierali* się w Urazie, choć nie wszystko w konfrontacji z Odrą od początku szło jak po przysłowiowym *maśle*. Na każde ze swoich trafień goście musieli mocno zapracować, a skutecznym egzekutorem w szeregach Zryw okazał się być **Serhii Laptiev** - autor *hat-trick'a*.

KS Piotrkowice

- OLIMPIA GODZIECIN 6-2 (4-1)

Bramki: Ł. Kociołek (23'), D. Kasprzyk (88'); **OLIMPIA:** T. Borowski – M. Igierski (55' M. Grochowicz), K. Hawrylczak, M. Blauth, P. Perekieta (80' J. Drężek), M. Faron, D. Kasprzyk, P. Waigner (22' A. Lewocki), Ł. Kociołek, K. Baran, K. Lipa.

Zmuszeni do *eksperymentów* z osadą pozycji golkipera praktycznie nie mieli czego *szukać* w Piotrkowiczach, choć przez blisko pół godziny udało im się nieco *postraszyć* faworyta szczególnie, kiedy ich defensywę oszukał **Łukasz Kociołek**. Wówczas to *Olimpijczycy* niemal błyskawicz-

nie odpowiedzieli na gola gospodarzy, ale potem piłkarze KS w ciągu 7 minut 3-krotnie pokonali **Tomasza Borowskiego** i losy pojedynku były praktycznie rozstrzygnięte.

16.kolejka: Orkan - Krościna Wlk. 0-5.

TABELA		
1.	KS Krościna Wielka	15 39 91-30
2.	KS Piotrkowice	15 31 52-39
3.	KUSY POGALEWO WLK.	14 27 48-34
4.	KS BRZEG DOLNY	15 27 49-25
5.	AKS KRZYDLINA MAŁA	14 26 46-22
6.	KOMETA KRZELÓW	15 25 37-31
7.	Dolpasz II Skokowa	14 24 36-29
8.	ZRYW GŁĘBOWICE	15 23 56-37
9.	Orkan Borzęcin	15 13 31-55
10.	Lech Barkowo	15 12 23-43
11.	VICTORIA ORZESZKÓW	15 10 27-48
12.	Odra Uraz	15 8 31-82
13.	OLIMPIA GODZIECIN	15 6 24-76

17.kolejka (6 kwietnia, 14.00): OLIMPIA - KRZYDLINA; ZRYW - Orkan; VICTORIA - Odra; KOMETA - KUSY.

grupa 3. (Legnica)

Rycerz Legnickie Pole

- ODRA II LUBIĄŻ 5-2 (3-1)

Bramki: A. Niewiadomski (36'), D. Szczerba (+90'); **Żółte kartki:** D. Soroko, M. Główna; **ODRA:** D. Krakowiak – G. Połetek, F. Krecmer (60' H. Walichnowski), D. Soroko, M. Kijaczek (46' M. Głiszczyński), H. Jurczak, P. Główna, D. Szczerba, B. Kozłowski (55' J. Drachynicz), M. Główna, A. Niewiadomski.

Drugi skład piłkarskiej ekipy z Lubiąża nie poszedł w ślad 1.drużyny i z *rycerskiego* wyjazdu nasza drużyna wróciła pokonana. Na murawie nasz zespół miał wprawdzie kilka ciekawych momentów, ale zbyt wielu atutów w rywalizacji z solidnym rywalem goście jednak nie mieli.

12.kolejka: Czarni - Kaczawa II 5-1; Zryw - Mała Unia 4-1; Mewa - Ikar II 5-0; Mierzowice - Krokus 1-3.

TABELA		
1.	Mewa Kunice	12 36 81-3
2.	Czarni Dziewin	12 29 64-28
3.	Rycerz Legnickie Pole	12 25 64-19
4.	Krokus Kwiatkowice	12 23 24-24
5.	Ikar II Miłogostowice	12 22 48-34
6.	Mała Unia Rosochata	12 20 36-28
7.	ODRA II LUBIĄŻ	12 15 22-35
8.	Kaczawa II Bieniowice	12 15 35-49
9.	Zryw Chelm	12 9 27-46
10.	KS Mierzowice	12 6 16-47
11.	Odra Rzeczyca	11 6 12-64
12.	Korona Kawice	11 3 6-67

13.kolejka (6 kwietnia, 11.00): Ikar II - ODRA.

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogloszenia-drobne/



pocztą

"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15



wyślij sms-em

pod numer **79567**
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia



e-mailem

sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście



Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895



71 319 79 18

USŁUGI

• Videofilmowanie, 602879746, 515276337.

• Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

• Szukasz kogoś, kto naprawi ciekący kran, zamontuje półkę czy wymieni gniazdko? A może potrzebujesz prac remontowych lub innych zadzwoń zapytaj jesteśmy do twojej dyspozycji robimy to na co inni nie mają czasu, dysponujemy odpowiednią wiedzą i narzędziami Dzwoń już dziś Tel: 662-098-001

• Złomowanie pojazdów: Wycena przez telefon, odbiór własnym transportem, zaświadczenie do wydziału komunikacji, płacimy gotówką na miejscu. Tel. 603886998

• Bud-Mar Usługi Remontowo-Budowlane Oferuje kompleksowe usługi remontowo-budowlane. e-mail: gumax32@gmail.com, tel. 606-159-398

• Oferujemy profesjonalny montaż klimatyzacji, dostosowany do indywidualnych potrzeb klienta. Wykonujemy montaż klimatyzacji zarówno w domach jak i w biurach, oferując szeroki wybór nowoczesnych i energooszczędnych modeli od renomowanych

producentów. Zadzwoń już teraz i umów się na montaż, tel. 782-293-306

• Serwis naprawa kosiarek, kos i pił spalinowych tel. 665967865

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam opony 225/50 18", Michelin, letnie, przebieg 13tys. km, produkcja 19 tydzień 2023., 4 szt, Godzięcín 97||chwaliszm@onet.pl tel. 668109092

KUPIĘ

• Kupię auto do 800 zł, 604317276.

• Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Drewno opałowe tel. 609487417

• Sprzedam konie Śląskie: 2 klacze na ożrebieniu i 2 klacze 1 roczne, Osolin tel. 713106236 lub 669312505

• Sprzedam owies tel. 669404867

• Sprzedam kosiarkę rotacyjną oraz inne maszyny rolnicze, Wąsosz||adam1222fi@o2.pl tel. 607045581

KUPIĘ

• Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

• Kupię butle tlenowe tel. 695640538

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię guwernantkę, warunki: mieszkanie i wyżywienie służbowe, wynagrodzenie do uzgodnienia. Umówić się na rozmowę tel. 606587176

POMOC

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00, grupa Sami Swoi wtorek godz. 17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17:00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 -

18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

• Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors”, spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, mityng otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH
ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA

WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA



MACII

Stacja demontażu pojazdów

Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET”

www.eurovet.com.pl

Oferujemy:

- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- chipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170	Krzysztof Franas 696 027 476
--	---------------------------------

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64

19 tys.

Obserwujących
Kurier Gmin
na Facebooku



**Polub Nas i dołącz
do Największych**

AKTYWNE SOŁECTWA



Wiosenne porządki w sołectwie Lipnica!

Wiosna to czas odnowy i budzenia się do życia, a mieszkańcy sołectwa Lipnica w pełni wykorzystali tę okazję, organizując wspólne wiosenne porządki. Lokalna społeczność zebrała się, aby wspólnie zadbać o porządek i estetykę swojej wsi.



Wspólnymi siłami zebrano zalegające odpady, posprzątano tereny wokół placu zabaw. Do działania dołączyli także najmłodsi mieszkańcy, którzy z radością pomagali w sprzątaniu. Po intensywnej pracy nadszedł czas

na zasłużony relaks. Na zakończenie mieszkańcy zorganizowali ognisko, które stało się doskonałą okazją do integracji i wspólnego spędzenia czasu. W atmosferze radości i wspólnego świętowania pieczono kiełbaski.



Inicjatywa wiosennych porządków nie tylko przyczyniła się do poprawy estetyki Lipnicy, ale również zacieśniła więzi między mieszkańcami. To doskonały przykład, jak wspólne działania mogą przyczynić się do budowy

silnej społeczności, w której każdy czuje się ważny i doceniany.

Przy tak zaangażowanej społeczności przyszłość Lipnicy z pewnością będzie jasna i pełna pozytywnych inicjatyw!

A.Z

Inicjatywy w Uskorze Wielkim

W Uskorze Wielkim, z radością obserwujemy, jak zaangażowanie mieszkańców przekłada się na rozwój i piękno naszej społeczności. Ostatnie tygodnie były pełne aktywności, które zasługują na szczególne wyróżnienie.

Jednym z najbardziej urokliwych projektów, który przykuł uwagę wszystkich mieszkańców, jest pływający dwurodzinny domek dla kaczek, wykonany przez naszego utalentowanego sąsiadę, pana Piotra. Jego niesamowita praca nie tylko wzbogaca naszą okolicę, ale również stwarza nowe warunki do życia dla naszych skrzydlatych przyjaciół. Domek, który z dumą prezentuje się na wodzie, z pewnością stanie się

ulubionym miejscem dla kaczek, które będą mogły korzystać z bezpiecznej przystani. Brawa dla pana Piotra za jego pomysłowość i zaangażowanie!

Nie możemy również zapomnieć o kolejnym ważnym przedsięwzięciu, które miało miejsce przy świetlicy wiejskiej. Dzięki determinacji mieszkańców, zrealizowano cięcie żywopłotu, co znacząco poprawiło estetykę tego miejsca. Dziękujemy za zaangażowanie, które z pewnością inspirowało innych do działania na rzecz naszej społeczności.

Takie inicjatywy pokazują, jak ważna jest współpraca i zaangażowanie mieszkańców w rozwój lokalnych projektów.



Zachęcamy wszystkich do dalszego działania na rzecz naszej społeczności i z niecierpliwością czekamy na kolejne wspaniałe inicjatywy!

A.Z



Wiosenna fiesta w Glinianach: Kolorowy korowód kwiatów!



W miniony weekend w Glinianach mieszkańcy zorganizowali kolorowy korowód, aby radośnie powitać wiosnę. W wydarzeniu uczestniczyły rodziny z dziećmi, które przygotowywały piękne kwiaty z bibuły, a następnie przeszły przez wieś, zachęcając wszystkich do aktywności na świeżym powietrzu.

Podczas festynu dzieci malowały domki dla ptaków, wspierając lokalną faunę. Ognisko z pieczonymi kiełbaskami stwo-

rzyło wspaniałą atmosferę, pełną uśmiechów i radości. Podziękowania dla wszystkich, którzy pomogli w organizacji tego wydarzenia.

Mieszkańcy również zainstalowali nową tablicę informacyjną oraz wzbogacili klomb o zdjęcia historycznych zabudowań. Czekamy z niecierpliwością na kolejne wiosenne wydarzenia i zachęcamy do aktywnego uczestnictwa w życiu naszej społeczności! Gratulujemy!

A.Z

NA ZDROWIE

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny

Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka. Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG

• Aleksander Biały

Chirurg Specjalista Urolog
Prywatny Gabinet
Urologiczny, USG, Wołów
ul. Piłsudskiego pok.115
(przychodnia rejonowa)
Środa 15:00-18:00
tel. 71 777 60 30

**USG SERCA
USG BRZUCHA**
kardiolog, specjalista
chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan
wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka,
leczenie zaćmy, jaskry
i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie,
ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek,
godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia
obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów
z następującymi schorzeniami:
• choroby nowotworowe,
• owrzodzenia odleżynowe,
• niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie
indziej.
Zapewniamy bezpłatną:
• opiekę lekarską i pielęgnarską w domu chorego,
• leczenie bólu według najnowszych standardów i innych
objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
• leczenie odleżyn,
• rehabilitację,
• wsparcie psychologiczne,
• żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
• nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

GABINET OPTOMETRYCZNY
Sawin
optyka i optometria
od 1993 r.
OCT przedniego i tylnego odcinka oka
Fotografia dna oka
Bezkontaktowy pomiar ciśnienia
wewnątrzgałkowego
Kontrola progresji krótkowzroczności u dzieci
(biometria oka)
Dobór okularów i soczewek kontaktowych
Terapia (rehabilitacja) widzenia dzieci
i dorosłych
mgr Emilia Katarzyna Szewc
dyplomowana optometrystka,
rehabilitantka widzenia, terapeuta SI
(absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu)
Brzeg Dolny, Tęczowa 11
rejestracja: tel. **71 319 66 15**
lub **729 875 306**

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413

Nowo odkryta s hutnicza koło

Zakończyły się właśnie badania archeologiczne na nowo odkrytym starożytnym stanowisku hutniczym ludności kultury przeworskiej. Obiekt położony jest na terenie leśnym należącym do Nadleśnictwa Wołów, w obrębie miejscowości Domaszków. Mieści się w centralnej części polderu Domaszków-Tarchalice, w odległości ok. 1,5 km od koryta Odry, skutkiem czego w trakcie ubiegłorocznej powodzi znalazł się całkowicie pod wodą.

Stanowisko zostało odkryte w 2022 r. przez pracowników Leśnictwa Dębno podczas przygotowywania terenu pod uprawę leśną. Natrafiono wówczas na ślad produkcji żelaza w postaci tkwiącego w ziemi okazałego kłoca żużla. Dzięki zgłoszeniu znaleziska przez leśniczego Zbigniewa Czerybę podjęto w listopadzie ub. roku archeologiczne badania wykopaliskowe na podstawie pozwolenia Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W ich wyniku odsłonięto zachowane w świetnym stanie pozostałości dwóch pieców do produkcji żelaza z rudy pierwotną metodą tzw. dymarską. W procesie tym wydzielające się metaliczne żelazo zachowywało stan stały i przybierało postać ciastowatej w konsystencji i gąbczastej w strukturze bryły, tzw. łupki, w odróżnieniu od współczesnego procesu wielkopicowego, w którym uzyskuje się silnie nawęgloną płynną surówkę, która następnie przetwarzana jest na stal.

Zasadniczo urządzenia te były jednokrotnego użytku z tego względu, że powstający w procesie żużel spływał do dolnej, podziemnej części pieca, tzw. kotlinki, i zastygał w formie stożkowatej albo walcowatej bryły nazywanej „klocem”, zwieńczonej niekiedy charakterystyczną „czapą”. Nad kotlinką wznosił się gliniany szyb, niestety o nieznanym bliżej kształcie i wysokości. W jego dolnej części, przy po-



Rekonstrukcja pieca tarchalickiego na Dymarkach Świętokrzystkich w 2013 r. Fot. P. Madera

wierzchni gruntu znajdowała się nieznana liczba otworów dmuchowych, którymi dostarczano powietrze do procesu. Łupka żelaza akumulowała się tuż poniżej otworów dmuchowych na styku z formującym się poniżej klocem żużla. Wydobycie gotowej łupki z pieca wiązało się z rozebraniem szybu. Jego drobne kawałki spotyka się czasami wtopione w powierzchnię kłoca i tak jest w opisywanym przypadku. Natomiast ukryta pod powierzchnią ziemi kotlinka z zastygniętym przed wiekami żelaznym żużlem stanowi niezniszczalne świadectwo wytopu żelaza, będąc jednocześnie źródłem wielu danych o jego technice i technologii, w tym także o wydajności. Znalezione w wypełnisku jednej z kotlinek bryłki wyprażonej rudy darniowej wskazują dowodnie na wykorzystanie do produkcji żelaza surowca tego rodzaju. Co więcej, zlokalizowany w od-

ległości kilkudziesięciu metrów od pieców pokład rudy pozwala sądzić, że surowiec do wytopu mógł pochodzić z najbliższego sąsiedztwa. Jako paliwa hutnicy-dymarze spod Domaszkowa, podobnie jak w całym ówczesnym świecie, stosowali węgiel drzewny. Potwierdza to gruba warstwa miału węglowego na dnach obu kotlinek. Dostęp do zasobów drewna na rozpatrywanym terenie, podobnie jak dzisiaj, był z pewnością bardzo ułatwiony.

Urządzenia opisywanego typu funkcjonowały od V w. p.n.e. do wczesnego średniowiecza na znacznych obszarach Europy, głównie środkowej i północnej. Użytkowane były zasadniczo przez ludy germańskie i celtyckie, zwłaszcza przez ludność tzw. kultury przeworskiej, która panowała na większości ziem polskich od II w. p.n.e. do V w. n.e. Warto dodać, że na innych obszarach Europy barbarzyńskiej

Starożytna osada Domaszkowa

stosowano piece o konstrukcji całkowicie naziemnej, które dzięki spustowi płynnego żużla na zewnątrz, w przeciwieństwie do pieców kotlinkowych, mogły być użytkowane wielokrotnie.

Czy Domaszków to Tarchalice 3.0?

Obiekty odkryte w Domaszkowie jednoznacznie nawiązują do konstrukcji i parametrów słynnych urządzeń badanych od początku XX w. w pobliskich Tarchalicach (niem. Tarxdorf), które stanowią unikalną odmianę na tle przebadanych dotychczas pieców do wytopu żelaza na obszarze Europy barbarzyńskiej. Stanowisko to należy do jednego z pierwszych tego rodzaju obiektów na świecie badanych w sposób systematyczny i przy współudziale specjalistów-metalurgów. Już w 1909 r. poświęcono mu artykuły i gorącą dyskusję odnośnie stosowanej tam techniki i technologii produkcji w pomnikowym czasopiśmie niemieckim „Zeitschrift für Ethnologie”.

Piecy na obu stanowiskach wyróżniają się rekordowymi rozmiarami kotlinki. Jej średnica sięgała 65 cm, a głębokość do 110 cm, podczas gdy powszechnie wymiary te rzadko przekraczały 50 cm. Waga kłoców żużla (egzemplarz z Domaszkowa szacowany jest na ponad 200 kg, nie licząc masy luźnego żużla) wskazuje również na wyjątkową wydajność tych urządzeń, kilkakrotnie przewyższającą możliwości „standardowych” pieców, jakie spotykamy w wielkich centrach produkcyjnych w Górach Świętokrzyskich czy na Mazowszu. Z kolei cechą absolutnie niespotykaną gdzie indziej, która stanowi swego rodzaju sygnaturę wytwórców, jest staranna obudowa ścian kotlinki za pomocą pionowych drewnianych palików i grubej warstwy gliny. Przy znacznej wielkości jamy kotlinkowej wydrążonej



Tarchalice, stan. 1. Widok wykopisk w 1908 r. Archiwum Fotograficzne Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu



Domaszków, stan. hutnicze. Kotlinki pieców dymarskich ze śladami konstrukcji palikowej. Fot. P. Madera

w luźnym piasku i żwirze był to zabieg niezbędny dla zachowania stabilności całej konstrukcji pieca. Pozwala to na stwierdzenie, że powyższe obiekty, jak również relikty analogicznych urządzeń stwierdzone w 2005 r. w sąsiednim Dębnie (niebadane dotąd wykopaliskowo), są świadectwem działalności jednego wysoce wyspecjalizowanego warsztatu produkcyjnego składającego się z członków społeczności należącej do kultury przeworskiej. Z całą pewnością prezentował on szczytowy poziom wiedzy

i umiejętności hutniczych na obszarach poza granicami Imperium Rzymskiego. Ponadto, brak analogii w znaleziskach z terenu wspomnianej kultury sugeruje, że hutnicy-dymarze wywodzili się z miejscowego środowiska. Innymi słowy, okolice dzisiejszych Tarchalic, Dębna i Domaszkowa były ich małą ojczyzną. Oczywiście jest bardzo prawdopodobne, że hutnicy zamieszkiwali tam razem ze swoimi rodzinami, jak również to, że w skład grupy ludzkiej wchodziły rodziny lub jednostki, których związek z pro-

dukcją żelaza był bardzo luźny, ponieważ spełniały one inne funkcje, np. koncentrowały się na zdobywaniu pożywienia. Podkreślić w tym miejscu należy, że już sama możliwość identyfikacji i badania wyników działalności jednej grupy rzemieślników, pomimo ich anonimowości, jest spotykana wyjątkowo rzadko w praktyce archeologicznej.

Tajemnice osady w Domaszkowie

Badania powierzchniowe przeprowadzone w otoczeniu odkrytych pieców, polegające na rejestracji występujących na powierzchni terenu zabytków archeologicznych (fragmentów naczyń glinianych, bryłek żużla i przepalanej gliny), wykazały, że obszar zagospodarowany przez interesującą nas społeczność był bardzo szeroki i mógł obejmować ponad 2 ha. Natomiast znalezione fragmenty ceramiki wskazują, że osada funkcjonowała w granicach I i II w. n.e., czyli we wczesnym okresie wpływów rzymskich.

Wiele aspektów życia mieszkańców osady w Domaszkowie pozostaje jednak nieznanymi. Planowana w najbliższym czasie seria różnorodnych badań specjalistycznych, zarówno terenowych, jak i archeometrycznych, czyli bazujących na zgromadzonym materiale zabytkowym, uzupełni wiedzę uzyskaną metodami czysto archeologicznymi. I tak badania geomagnetyczne ukażą skalę prowadzonej produkcji żelaza, charakter zabudowy osady i jej dokładny zasięg. Analiza geologiczna i geomorfologiczna przybliży proces kształtowania się krajobrazu rejonu stanowiska, dzięki czemu możliwa będzie jego hipotetyczna rekonstrukcja w początkach naszej ery. Niezwykle ważnym przedsięwzięciem będzie przeprowadzenie badań radiowęglowych C14 pozyskanych w trakcie wykopalisk próbek węgla drzewnego. Uzyskane tą drogą precyzyjne datowanie produkcji hutniczej w Domaszkowie pozwoli również na uściślenie wieku działalności produkcyjnej na stanowisku w Tarchalicach, czego nie udało się dokonać w przeciągu ponad 120-letniej historii badań. Badania chemiczne i strukturalne próbek rudy i żużla dostarczą danych na



Dębno, stan. 14. Fragment kłoca żużla („czapa”) znaleziony na powierzchni terenu. Fot. P. Madera



Tarchalice, stan. 1. Kotlinka pieca dymarskiego wypełniona kłocem żużla; widoczne ślady konstrukcji palikowej. Fot. K. Bielenin



Domaszków, stan. hutnicze. Widok wykopisk w 2025 r. Fot. J. Kosmański

temat technologii i jakości wytopu. Planowane analizy termiczne fragmentów obudowy kotlinek pieców przyniosą wiedzę odnośnie wysokości temperatur panujących w badanych urządzeniach. Z kolei badania archeobotaniczne zwęglonej materii organicznej oraz odcisków w glinianej polepie mogą dostarczyć informacji zarówno o gatunkach drewna wykorzystywanych do produkcji paliwa hutniczego, jak i szerzej, o składzie gatunkowym ówczesnej roślinności. Sprawą otwartą jeszcze długo pozostanie określenie związków funkcjonalnych i chronologicznych pomiędzy trzema osadami, przy czym nie można wykluczyć, że udało się nam odsłonić zaledwie niewielką część wyjątkowego ośrodka produkcyjnego sprzed 2000 lat.

Materiał przygotowany przez Gminę Wołów



www.onemoregame.pl

PLANSZÓWKI

GRY VIDEO

GAMES ROOM

E-SPORT

TURNIEJE

COSPLAY

WARSZTATY

PRELEKCJE

FOOD TRUCKI